Nr. 72. Wtorek, 30 Marca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centow, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. proboszczowi katedralnemu budziejowickiej kapituły katedralnej, dr. teologii Janowi Schawel, w uznaniu jego długoletniej i pełnej zasług działalności nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 marca b. r. radcę sądu krajowego przy sądzie handlowym w Wiedniu, Fryderyka Wessely, zamianować najmiłościwiej radcą wyższego sądu krajowego w Wiedniu

---

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 kwietnia 1886 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 marca 1886.

Dnia 1 lutego 1886 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część III dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 6. Obwieszczenie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 10 grudnia 1885 r. l. 1.640/pr. o wymiarze i poborze podatków na rok 1886.

Nr. 7. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 12 stycznia 1886 r. l. 1.752, o zezwoleniu gminie miasta Wieliczki na pobór dodatków do podatku konsumcyjnego od wina.

Nr. 8. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 12 stycznia 1886 r. l. 1.752, o zezwoleniu gminie miasta Stanisława na pobór dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Nr. 9. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 12 stycznia 1886 r. l. 1.752, o zezwoleniu gminie miasta Wadowice na pobór dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Nr. 10. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 12 stycznia 1886 r. l. 1.752, o zezwoleniu gminie miasta Kuty na pobór dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Nr. 11. Ustawa z dnia 3 stycznia 1886 roku, zezwalająca gminie miasta Podgórza w powiecie Wielickim, na pobór opłat od napojów gorących.

Nr. 12. Ustawa z dnia 3 stycznia 1886 roku, zezwalająca gminie miasta Tyczyn powiatu Rzeszowskiego, na pobór opłaty od napojów słodzonych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

Wszystkie doniesienia z Belgii, która stała się widownią zbrodniczych i wstrętnych zaburzeń rzesz robotniczych, przekonywują, iż sfery robotnicze padły ofiary anarchicznych wichrzycieli, przybyłych z zagranicy. Niezadowolenie objawiające się pierwotnie w formie zmowy generalnej robotników w kilku miejscowościach, było tylko pozorem, tylko płaszczykiem kryjącym istotne cele żywiołów przewrotu. Pokazało się bowiem, że ludziom kierującym agitacyą, nie szło wcale o uzyskanie podwyższenia zapłaty dziennej za robotę, bo zbyt predko od postawy biernej, którą zwykle zachowują robotnicy przy zmowach, przeszli oni do postawy zaczepnej, do nadużyć budzących zgrozę, gdyż rzucono się w wielu okolicach na prywatne domy przedsiębiorców, rolników i na składy gotowych towarów. Podpalanie domów i rabunki, a w razie interwencyi władz wykonawczych i wojska, opór stawiony organom bezpieczeństwa, stanęły na porządku dziennym. Wobec tak groźnego niebezpieczeństwa, rząd centralny w Brukselli wysyła znaczne oddziały wojska na miejsca zagrożone. Ale i pod tym względem jest do pewnych granic skrępowany, gdyż w Belgii stan czynny armii w czasie pokoju wynosi 40 tysięcy, z których połowa przypada na załogi w twierdzach, które zwłaszcza w czasach rozruchów nie mogą być ogołocone z sił zbrojnych, bo są zarazem składami broni i amunicyi. Inne zaś środki zaradcze, które się okażą niezawodnie koniecznemi, jak zaostrzenie kontroli nad cudzoziemcami, ograniczenie wolności zgromadzeń i słowa, a tem samem i wichrzeń zbrodniczych przez obce żywioły, mogą być uchwalone jedynie w drodze prawodawczej przez parlament, gdyż tak brzmią zasadnicze postanowienia konstytucyi.

W razach oczywistego niebezpieczeństwa, grożącego porządkowi społecznemu i instytucyom państwowym, może być uchwalone ograniczenie pobytu dla wszystkich cudzoziemców, ale i na to musi mieć gabinet upoważnienie reprezentacyi parlamentarnej. Tymczasem zaś rozwój wypadków zaskoczył tak nagle, a pozory legalności zmów w pierwszej chwili były tak łudzące, że ani ministerstwo, ani członkowie Izby deputowanych nie przypuszczali, iż mają do czynienia z anarchizmem międzynarodowym. Dopiero rozrzucone odezwy rewolucyjne, wzywające do przewrotów socyalnych z bronią w ręku, przekonały rząd, że krwawe starcia w wielu okolicach, nie były przygodnemi burdami, wywołanemi rzekomo ostrem wystąpieniem wojska, ale były w istocie obmyślanemi z góry potyczkami rzesz sfanatyzowanych i podburzonych przeciw wszelkiej władzy i wszelkiemu porządkowi. W kilku okolicach dały się słyszeć hasła, że to walka pracy z kapitałem, te same hasła, które długo poczytywano za mrzonki kilku fanatyków socyalizmu, a które w bardzo smutny sposób zostały w praktyce zastosowane w dzisiejszych rozruchach belgijskich. Według ostatnich bowiem doniesień, tłumy wypowiedziały w istocie walkę porządkowi społecznemu, i nietylko przywłaszczają sobie cudze mienie, ale nadto zioną nienawiścią przeciw wszystkiemu co istnieje, i wszystko to burzą i niszczą dla samej przyjemności niszczenia. Objawy te przeraziły mieszkańców stolicy, rząd wezwał wszystkie rozporządzalne siły zbrojne, ale siły te niedostateczne są podobno, bo jeżeli obecnie znajduje się około 10.000 wojsk regularnych w okolicy Charleroi, to drugie tyle jest rozrzuconych w okręgu leodyjskim, gdzie tylko dzięki obecności wojsk tych, nie przyszło do zbrodni podobnych, jak w innych miejscowościach. Reszty wojska regularnego nie może rząd odwołać z twierdz i miast, i pozostaje tylko milicya, która jednak, spodziewać się należy, tem gorliwiej pełnić będzie obowiązki, że

---

20)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

X.

(Ciąg dalszy.)

Starosta posłał zaraz po wino — a tymczasem między Bernardynami wielki szmer powstał i zamięszanie, zapewne strach po nich poszedł, że taki wielki dygnitarz kościelny ich zastał przy dzbanach. Spostrzegł to Kantor, ale udał, że na nich nie patrzy, jakoż napiwszy się wina, rzekł do Starosty:

— Powiadasz się chorym a przecież krotochwili zażywasz z Bernardynami. Więc to tam chwała Bogu nie śmiertelna choroba.

— Ot mi to krotochwila! — zawoła Starosta — przecież widzisz, że wodę piję. To moja kuracya.

Więc Kantor się śmiał i mówił:

— Jeszczem też takiej kuracyi nie widział. Chyba że Bernardyni śpiewają jaką nowennę, aby ci zdrowia u Pana Boga uprosić. Ale i tak mi się zdaje, że Pan Bóg by ich lepiej dosłyszał, gdyby mu śpiewali w kościele, a nie przy dzbanach.

A Starosta dał mu znak ręką a potem tak mówił półgłosem, żeby Bernardyni go nie słyszeli.

— A ja Tobie powiadam, że to jest pewna kuracya, bom też jej już nieraz probował. Bernardyni śpiewają a ja im każę miodu dolewać, sam zaś wodę piję i w tem jest sekret, bo wtedy odemnie podagra odchodzi a im włazi w nogi. A potem już niewiem czy Pan Bóg modlitwy wysłuchał czy to w skutek sekretu, ale sam to obaczysz, że jak Bernardyni pośpiewają tak kilka godzin, to ja sobie wracam piechotą do dworu, a oni się nie mogą utrzymać na nogach. Czasem też wrzeszczą okrutnie właśnie jako ja wrzeszczę z bolu, nim mi podagrę odbiorą. Tego sekretu nauczył mnie jeden patryarcha w Stambule, który się swoim czerńcom tak kazał kurować. Paskudne to jest lekarstwo, bo trzeba przy tem pić wodę co jest rzecz obrzydliwa, ale czego też człowiek nie zrobi dla zdrowia?

Więc teraz już i Borowski się śmiał i mówił:

— Anoż tak mi się zdaje, że woda by i bez Bernardynów pomogła.

A Kantor, któremu pilno było, spyta Starostę:

— Długoż tak mają śpiewać?

— Póki głosu im stanie, inaczej nic nie pomoże.

— Więc kiedy śpiewy kościelne ci tak pomagają, to każ ja ci co pięknego zaśpiewać a przytem też obaczę, czy Bernardyni jeszcze śpiewać umieją, — odpowiedział mu Kantor.

Zaczem przystąpił do Bernardynów, którzy wstali, aby mu się pokłonić, o ile tam jeszcze który mógł się utrzymać na nogach, a wyciągnąwszy swój kancyonał z kieszeni, namówił się z nimi, jak mają jemu wtórować. Poczem sam zaintonował pieśń bardzo słuszną a że mistrzem był w kaucie, bo też inaczej nie byłby został Kantorem, więc chór się zrobił taki wspaniały, że się po całym ogrodzie rozlegał jak gdyby właśnie wychodził z Kościoła. Kantor trzymał książkę w prawicy i takt nią dawał, czasem zmierzył oczyma albo i warknął na którego bernacha, co nie dociągał albo też zacharczał, ale dopiero, jak pierwszą pieśń skończył, rzekł do nich:

— Napijcie się, bo jak widzę już wam powysychały gardziele.

A kiedy każdy dobrze pociągnął, on nowy kant zaczął, a po każdym kazał im gardziele smarować, aż się Bernardyni tak spili, że już ten i ów tylko gębę otwierał, ale głosu z niej nie mógł wydobyć. Natenczas rzekł do nich:

— Dosyć. Bardzo pięknie śpiewacie ale już wasze płuca są jako miech, co mu luftu brakuje.

Przejdźcież się po ogrodzie a zaczerpnijcie powietrza.

Zaczem już szedł do Starosty i rzekł do niego:

— Jeżeliż jeszcze i teraz cię nie opuściła podagra, to podobno cię już nie opuści. Żaden [illegible] się już nie utrzyma na nogach, trzeba [illegible] jutro zbierać po ogrodzie.

Starost[illegible] muzułbasowe, ruszy[illegible]dział:

— Otóż [illegible]o; całe już bolu nie czu[illegible] spać się pokładą po krz[illegible] jutro stać będę na n[illegible] miał podagry.

Tego też Kantorow[illegible] koż zaraz zabrał głos i za[illegible] sprawę Abrahamową. Ale D[illegible] imię tego człowieka usłyszał, [illegible]czał z gniewu i zaraz zawołał.

— Michaś! sam tu, pokaż [illegible]

Staroście, który się krył za [illegible] bo się wstydził pokazać gościom, wy[illegible] raz i przyszedł do ojca. W samej isto[illegible] niebnie wyglądał, albowiem policzek [illegible] zapewne zaszyty, bo też sługa go zsz[illegible] przy świetle xiężyca, zrósł mu się krz[illegible] i jedną połowę gęby całkiem mu wykr[illegible]wił. Toż i cała jego głowa wyglądała jak gdyby po połowie należała do dwóch różnych ludzi, z jednej strony poważna i prawie smutna a z drugiej śmiejąca i z wyszczerzonemi zębami. Widząc go, trzeba się było uszczypnąć, aby nie parsknąć od śmiechu.

— Patrzcież! — zawołał Starosta, — oto tak mi ten łotr mego chłopca oszpecił! Już i mnie obrzydł samemu. Bo też mazgaja potrzeba na to, aby się tak dać chlastnąć przez całą gębę takiemu, jak słyszę, smykowi!

— Nie taki-to smyk! — rzecze Kantor, — twarz u niego nie straszna, to prawda, ale kość dobra i wzrostu mu także nie braknie. A potem jeszcze-to rana nie zagojona, pan Michał człek młody, za jaki rok jeszcze się to wygładzi.

— Niechże się tak wygładzi, żeby i znak się nie został, — odpowie Starosta, — to zawsze mu się za to basarunek należy. I tak wam powiadam, że jeśli kiedy tego panicza dostanę w ręce, to strzęple z niego polecą. Więc co to on tam pobroił?

Więc Kantor wyłożył mu rzecz a Borowski mu opowiedział, jakie protokóły zdjął z żydów i jakich ma świadków. Ale Dzierżek, chociaż podobno na niejedną awanturę naraził się w swojem życiu, w tym razie jakoś się zastanawiał i mówił:

— Obwiniać szlachcica possesyonata, [illegible]arzysza w słusznej chorągwi a do tego [illegible]dnika, jako żydów rabował.... to i dla [illegible]vciela i dla świadków może być spra[illegible]dłowa. Ja się w to tak na oślep nie [illegible]e jestem ja takim wielkim legistą, [illegible]kowskiego nie dam wam odpowie[illegible]ak mi się zdaje, że Łysakowski [illegible]ojego votum za tem, aby na pod[illegible]h świadectw zaraz dekret wyda[illegible]o. Trzeba się będzie w tych

idzie tu o złamanie prądów zgubnych dla wszystkich obywateli belgijskich, i wykluczenie z rzesz robotniczych żywiołów anarchicznych, zajętych nie pracą, ale agitacyą. Do tych wichrzycieli z rzemiosła zaliczyli się niestety i deputowani Izby francuskiej, panowie Camelinat i Basly, którzy przybycie swoje do Belgii już zapowiedzieli. Zdaje się, że zarówno rząd, jak parlament belgijski, przystąpią teraz do obmyślenia nadzwyczajnych środków przeciw zuchwalstwu wichrzycieli cudzoziemskich, którzy przy każdej sposobności gotowi są wyzyskiwać gościnność i wolność państw obcych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 marca.

(?) Dawno to już powiedział jeden z twórców nauki społecznej, że materyalna jedynie potęga nie jest wystarczającą dla żadnej władzy podstawą. Brutalna siła wystarcza na to, aby zepsute żywioły społeczne zniewolić do posłuszeństwa. Na zacną część społeczności wpływa nierównie skuteczniej ów urok, który władza wywiera, gdy nietylko kieruje się rozumem i miłością dobra pospolitego, ale gdy nadto w uczuciu własnej godności tak postępuje, iż wszystkich do uszanowania zniewala. Ten urok, ta powaga niezbędnemi są zwłaszcza dla władzy ustawodawczej, której piastunem jest parlament. Ciało obradujące z natury rzeczy nie dysponuje siłą materyalną, którą by mogło uszanowanie dla siebie wymusić, a już wcale bezbronnem jest wobec własnych członków, jeźli w niepojętem zaślepieniu poniewierają powagę tego grona, do którego należą. Wprawdzie najstarszy z europejskich parlamentów ma straż własną, którą na posiedzeniach reprezentuje tak zwany *sergeant at arms*. Ten na rozkaz prezydenta wsadza do kozy posła, który ubliżył powadze parlamentu. W innych zgromadzeniach ustawodawczych zaprowadzono, jako środek zaradczy przeciw zamachom na godność Sejmu lub na osobistą godność kolegów, wykluczenie wyuzdanego mowcy od pewnej liczby posiedzeń. W Izbie poselskiej Rady państwa liczono przy układaniu regulaminu obrad na naturalne u wszystkich posłów uczucie własnej godności, które niedopuszcza pospolitego znieważania drugich, i obmyślono takie tylko środki, które wystarczyć mogą przeciw chwilowemu w dobrej wierze uniesieniu, ale bezsilne są wobec złej woli i wobec zniewag z umysłu miotanych. Przywołanie do porządku jest dostatecznem, aby mowca uniesiony zapałem ochłódł i upamiętał się, ale na nic się nie przyda wobec mowcy, który z zimną krwią a z udanym patosem wyrecytować postanowił cały szereg zelżywych wyrazów, w domu przygotowanych. Jedynym hamulcem, jedynym środkiem poskromienia podobnych wybryków mógłby być tylko stanowczy wyrok opinii publicznej, której tylko część zdrowa dotychczas z oburzeniem sądzi o tej karczemnej „hecy“, podczas gdy druga część litościwem milczeniem stara się pokryć uczucie sromu, jakiego także niewątpliwie doznaje. Jeśli jednomyślne potępienie „ostrzejszego tonu“ ze strony opinii publicznej nie nastąpi dość rychło, to może przyjść do tego, że udział ludzi przyzwoitych w obradach stanie się poprostu niemożebnym. Korektura ostrzejszego tonu, w Ameryce dość pospolita, gdzie posłowie nieprzychodzą na posiedzenia bez rewolweru w kieszeni, do naszych obyczajów nie da się zastosować.

Podczas rozprawy ogólnej zaczynano już nabierać nadziei, że grono, które jak się zdaje spiknęło się było na zhańbienie parlamentaryzmu, zaprzestanie swego niecnego rzemiosła. Ale jak w piwnicy Auerbacha, niedługo trwało usposobienie słomiane. Powiedziano sobie słowami Göthego, który znał widocznie prototypy ostrzejszego tonu:

Das liegt an dir, du bringst ja nichts herbei,
Nicht eine Dummheit, keine Sauerei.

Więc przy dyskusyi szczegółowej o budżecie na nowo rozhulały się języki, aż w końcu mogli sobie uczestnicy tego krasnomowczego bankietu znowu z Göthem i tak jak w piwnicy Auerbacha powiedzieć:

Uns ist ganz Kannibalisch wohl,
Als wie fünfhundert Säuen!

Powiadają, że poseł Gregr sam dla siebie wymógł zadośćuczynienie, rozumie się, że bez rozlewu krwi. Poseł Heinrich zażądał zadośćuczynienia od Izby, a to na podstawie regulaminu, który orzeka, iż takiemu żądaniu Izba odmówić nie może, lecz bez dyskusyi winna wybrać komisyę z dziewięciu członków, która w przeciągu 24 godzin ma albo uznać, że obrazy nie było, albo wnieść do Izby i pod jej uchwałę poddać votum nagany dla członka, który się obrazy dopuścił. Nad wnioskiem komisyi regulamin niewyklucza dyskusyi. Chociaż więc uchwała Izby nie jest wątpliwą, to jednak zachodzi pytanie, czy poseł Heinrich nie dozna nowych napaści, nim uchwała zapadnie, i czy takie załatwienie sprawy wystarczy, aby na przyszłość rozkiełznane pohamować języki. Niemniej ciekawą jest rzeczą, jak się zachowa przy tej sposobności poważniejsza część opozycyi. Ta bowiem unika starannie wszelkiego pozoru, jakoby była „jako ów celnik“, ale może niezdobędzie się na tyle odwagi, żeby skrajne skrzydło swoje potępić.

Gdy Izba odbywa teraz posiedzenia codzień, a posiedzenia te trwają od 10-tej do 4-tej godziny, komisye nieco folgują sobie w pracy. Mało też jest nadziei, żeby dyskusya budżetowa skończyła się dość wcześnie przed świętami. Chociażby więc ugoda z Węgrami miała być odłożoną do jesieni, to niewątpliwie po świętach Izba raz jeszcze będzie musiała się zgromadzić dla uchwalenia ustaw, które odłożone być nie mogą, to jest ustaw o pospolitem ruszeniu, o anarchistach i o zabezpieczeniu robotników fabrycznych.

Praga czeska, 27 marca.

(XX) Według autentycznych doniesień prywatnych, tak zwany komitet wykonawczy prawicy od kilku dni usilnie pracuje nad rozwiązaniem kwestyi, która stanęła na porządku dziennym w skutek stawienia wniosku barona Scharschmida; dwa prądy ścierają się w gronie mężów zaufania prawicy: jeden zmierza do prostego odrzucenia wniosku lewicy, drugi pragnie stawić kontrpropozycyę w sprawie językowej. — Książę Aloizy Liechtenstein, wygłaszając swę mowę w rozprawach nad budżetem, powodował się najlepszym zamiarem wzmocnienia solidarności prawicy, a mianowicie zadowolenia Czechów. Na nieszczęście właśnie rzucone tylko od niechcenia i nie mające w tej chwili żadnej praktycznej doniosłości słowa o „czeskiem prawie państwowem“, wywołały tutaj iluzyę, jakoby Czesi w tym względzie mogli liczyć na poparcie frakcyi księcia Liechtensteina, gdy tymczasem bardzo ważne zastrzeżenia księcia, co do okręgów niemieckich Czech, przeszły niemal niepostrzeżenie. W ten sposób książę Liechtenstein obudził tylko złudne nadzieje, a gdy niebawem znowu staną na porządku dziennym kwestye praktyczne, rozczarowanie ludności czeskiej będzie tem większe. — Dr. Herbst w Izbie poselskiej zapewniał, że w ostatnich latach mnóstwo gmin niemieckich zczeszyło się. Na odwrót *Politik* przytacza szereg dawnych gmin czeskich lub mieszanych, zwłaszcza w północnych Czechach, które w ostatnich latach stały się gminami czysto lub przeważnie niemieckiemi. Pozorna ta sprzeczność łatwo się tłómaczy różnemi miejscowemi stosunkami, a gdybyśmy dokładnie zestawili wszystkie dotyczące fakta, niezawodnie okazałoby się, że zdobycze jednych wyrównywują się zdobyczami drugich. W żadnym razie nie można twierdzić, aby dzisiejszy system rządowy, lub teraźniejszy namiestnik Czech systematycznie popierali czechizacyę królestwa czeskiego. Wczoraj znowu namiestnik, baron Krauss, był wystawiony w Izbie poselskiej na zwykłe już tam namiętne napady. W tutejszym sejmie jeden tylko dr. Knotz odważył się na podobną napaść, ale po dobitnej odpowiedzi namiestnika, zamilkł. Zaczepiać w Wiedniu nieobecnych i nie mogących się bronić, to rzecz bardzo łatwa, ale, czy też uczciwa i przyzwoita? — Mocno tutaj obawiają się oddziałania belgijskich rozruchów na masy robotników fabrycznych w Czechach. W Belgii robotnicy materyalnie stoją tak świetnie, że tamtejszych rozruchów niepodobna wytłómaczyć sobie inaczej, jak podszeptami agentów anarchizmu. W Czechach robotnicy otrzymują znacznie niższą płacę a ostatniej zimy pono wielce się wzmogła nędza. W takich okolicznościach zły przykład robotników belgijskich może łatwo wywrzeć wpływ fatalny na robotników tutejszych, pomiędzy którymi nurtują od dawna prądy socyalistyczne. — Do licznych pism w sprawie rękopisu królodworskiego przybyła świeża broszura dr. Juliusza Gregra, która z wielką werwą broni autentyczności rękopisu.

Rada państwa.

(*XXXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 27go marca. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 10.

Pos. Strache dla sprostowania protokółu stenograficznego z posiedzenia wczorajszego, mianowicie mowy Prezesa gabinetu, stwierdza, że nie on użalał się na ustawianie młodej kawaleryi w urzędach, lecz pewien mowca z prawicy, którego on tylko cytował; tudzież że nie mówił o czeskim stowarzyszeniu ku popieraniu szkół, lecz o towarzystwie: *Jednota severoceska*, mające na celu zczechizować Czechy północne. Prezes gabinetu, mieszając jedno z drugiem, nie zna rzeczy czeskich, więc też nie udziela wskazówek namiestnikowi w Czechach, lecz od niego sam je odbiera.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej. Pod obrady idzie z etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych tytuł: Policya stanu, 120.000 zł wydatków.

Prezes oświadcza, że ponieważ kilkakrotna prośba, aby mowcy nie wracali do dyskusyi ogólnej i nie odpowiadali też już tym, którzy przemawiali przy załatwionych już tytułach budżetowych, nie poskutkowała, przeto odtąd nie dopuści żadnego zboczenia od rzeczy, a ktoby się nie zastósował do tego, temu głos odejmie.

Pos. Fiegl użala się na niewłaściwe wykonywanie ustaw o stowarzyszeniach i zebraniach, na co dowody przytacza z własnej praktyki; zaniesione przezeń w tym względzie rekursy pozostają (od czasu kampanii wyborczej) bez odpowiedzi. Mowca widzi w postepowaniu władz politycznych zastosówanie przepisów o anarchistach wbrew kilkakrotnemu oświadczeniu Prezesa gabinetu, że przepisy te rzeczywiście tylko do anarchistów będą stósowane, a więc akty samowoli władz podrzędnych, albo niewłaściwe rozkazy z góry. Jakkolwiekbądź, niepewne postępowanie władz jest najwiękaszym wrogiem patryotyzmu.

Pos. Kronawetter zaczyna od teoretycznego wywodu o socyalizmie i anarchizmie, w którym przedstawia socyalizm jako dążność prawowitą, bo nie skierowana przeciw czci, mieniu i osobistemu bezpieczeństwu współobywateli, anarchizm zaś jako niebezpieczną dążność półwaryatów; ubolewa, że dotychczas wszystkie Ministerstwa austryackie, a wraz z niemi wszystkie władze w ciasnem pojęciu rzeczy mieszają jedno z drugiem i w obu kierunkach ruchu społecznego widząc bezprawie, same dopuszczają się ciężkiego bezprawia względem nieprawowitego socyalizmu. Postępu tem nie powstrzymają. Trudno przewidzieć, jaką formę państwo przybierze; prawdopodobnie w miejsce indywidualizmu wstąpi kolektywizm; początki już są; samo państwo hołduje mu, przyswajając sobie wielkie przedsiębiorstwa. Są to kwestye, które uciśniony proletaryat dyskutować ma prawo. Z tego punktu widzenia mowca krytykuje różne ustawy, szczególnie sądownicze i policyjne, jako niewłaściwe; a potem z wielką werwą zwraca się przeciw niewłaściwemu zastósowywaniu nawet tych niewłaściwych ustaw. W długim szeregu przykładów nieprawnego, niesprawiedliwego, okrutnego, nieludzkiego postępowania policyi i nawet innych także władz, postępowania zniewalającego niższe organa policyjne do fałszywych denuncyacyj i do kłamstwa, przedstawia mowca stan robotnika czy jako wyjęty z pod prawa i każe nie dziwić się, że w takich okolicznościach anarchizm zyskuje zwolenników. Mowca porywa lewicę do niezwykłego uniesienia, wybuchającego przeciągłemi okrzykami i oklaskami przy końcu mowy, jakoteż natarczywem żądaniem, aby Prezes gabinetu natychmiast odpowiedział.

Pos. Schönerer żąda od Prezesa gabinetu, aby dziś jeszcze zatelegrafował do starosty w Bruck nad Litawą, by nie wykraczał przeciw urzędowym atrybucyom z okoliczności jutrzejszego zebrania politycznych przyjaciół mowcy. Wykroczenia takiego można się spodziewać po dotychczasowem zachowaniu starosty, a z drugiej strony można spodziewać się oporu zebranych. Mowca wyrzeka się odpowiedzialności za prowokowane przez władzę manifestacye i kończy frazesem zakrawającym bardzo na zapowiedź otwartego buntu.

Tu ma zabrać głos sprawozdawca komisyi. Z lewicy gwałtownie żądają od Prezesa gabinetu odpowiedzi na wywody Kronawettera.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Zeithammer oświadcza, że i Rząd i większość widzą dobrze potrzebę zaradzenia

---

aktach dobrze rozpatrzeć, bo wiecie, jak to w tej naszej Polsce się zdarza. Szlachcic zabije, spali, zrabuje, dowiedziesz mu jak na dłoni: ale kiedy go skażesz na gardło, to cała szlachta czuje się w nim obrażoną na swoich wolnościach a ten i ów zbrojną ręką przychodzi mu w pomoc. Potem dopiero zaczynają się *conventicula*, sejmikowania, konwokacye, procesy a na czas i pojedynki, bitwy, zajazdy — a wtedy sama szlachta dziesięć razy tyle dworów spali i zniszczy, niżeli zbrodniarz ich spalił. A kto temu winien? oczywiście ten, który kazał sądzić zbrodniarza. Najłatwiej zaś to się może zdarzyć natenczas, kiedy nie masz innej strony skarżącej prócz żydów; bo gdzie ci tam szlachta przyzna, że godzi się uciąć szyję szlachcicowi za żydów? Radbym ja z duszy.... ale sam widzę, że trzeba być ostrożnym w tym razie.

Ani Xiądz Kantor, ani Borowski, nie spodziewali się takiej rostropności po Dzierżku. Dopieroż Kantor powiedział sobie w duchu, że Kasztelan miał racyę, nie chcąc Abrahama zapozywać do grodu a jeszcze mniej być sam delatorem. Szlachtę polską trzeba znać bardzo dokładnie, aby przewidzieć, jak w jakim wypadku postąpi. Dzierżek nie był jurystą, ale wielkie miał doświadczenie w tych sprawach. Jednakże Kantor nie stracił przeto fantazyi, jakoż mu zaczął wykładać, że bądź co bądź nie można przecież zostawiać całego powiatu a może i kraju na łaskę awanturnika, który się zbroi; że są na to dowody, jako miasteczko spalił i wypłukał; że w danym razie można się z tem odnieść do Króla.

— A! — rzecze Dzierżek, — jeżeliby był ordynans królewski, to co innego.

— Będzie ordynans królewski, — odpowie Borowski, — już my się oń postaramy, ale tymczasem trzeba pozew wytoczyć i sprawę rospocząć. Niech-no ja się o tem z Łysakowskim namówię, to obaczysz, że znajdziemy taki proceder, który nas wszystkich nakryje.

— Więc dobrze, — odpowie Dzierżek, — więc chyba poszlę po Łysakowskiego, nie może się za to na mnie pogniewać, bo przecież jest *periculum in mora*. Albo może i sam z wami do Sanoka pojadę.

To mówiąc, próbował wstać. I ku zdziwieniu wszystkich wstał o swych własnych siłach na nogi i przeszedł się, nie czując boleści.

— Widzicie więc moje lekarstwo, — rzekł, śmiejąc się i zaraz kazał zaprzęgać.

W godzinę potem już wszyscy byli w Sanoku i Łysakowskiego zastali na zamku. Pan Józef Łysakowski, Leliwita, osiadły w Ziemi Przemyskiej, był wtedy Pisarzem grodzkim Sanockim; mąż białowłosy, z sumiastym wąsem, chudy jak szczypa, ale wielki sensat i zawołany jurysta. Zaraz więc z nim zasiedli w wielkiej sali sądowej, zawołali przed się Hołubowskiego, Mruka i Mleczka, i całą sprawę strutynowali od początku do końca. Ale znowu się wywiązała dyskussya, bo Łysakowski takie dał zdanie:

— Sprawa gardłowa, niemasz wątpienia, *periculum in mora* widoczne, więc może być *stante pede* sądzona sądem starościńskim; ale trzeba ją przeprowadzić foremnie a w dekrecie nawołać *Volumina legum* i kilka poprzednich takich wypadków, gdzie szlachcic sądem grodzkim był osądzony na gardło.

Zaczęto więc szukać dekretów po różnych pandektach i już się zmierżchać zaczęło. Ale zaledwie świece wniesiono do sali, kiedy wszedł kuryer z expedycyą z kancelaryi królewskiej do Starosty. Nierzadkie-to bywały takie expedycye w tych czasach, bo Król pilnie bawił się kancelaryą a zwłaszcza bardzo dbał o to, ażeby wiadomości o odniesionych zwycięztwach prędko się rozbiegały po kraju, toż samo kiedy chodziło o to, ażeby chorągwie jak najprędzej się okrywały, albo ażeby Starostowie dostarczali koni, pieniędzy albo prowiantów. Niemniej przeto wszyscy byli ciekawi i patrzali w twarz Dzierżka, kiedy czytał te listy. Ale Dzierżek ledwie przebiegł oczyma list pierwszy, zaraz zawołał do Xiędza Kantora:

— A to właśnie wasza jest sprawa.

Zaczem przeczytawszy list pierwszy, dał go Łysakowskiemu, potem drugi i trzeci. Wszyscy oddech zaparli w piersi, kiedy Łysakowski czytał, a zwłaszcza Mleczko aż się wspinał na palcach, aby lepiej mógł widzieć, co się na twarzy pana Pisarza maluje. zaś Łysakowski, jak wszystkie listy odczytał, położył na nich obydwie ręce i rzekł:

— Teraz już nie potrzeba *Voluminów legum*.

Cóż tedy jest? co tam Król pisze? — A Łysakowski na to:

— *Crimen laesae majestatis*, popełnione we Czwartek, dnia siódmego Oktobra, pod Parkanami. Sam Król deponuje przez Xiędza Podkanclerzego a podpisani jako świadkowie: Matczyński, Piekarski, Fredro....

— Fredro? — rzecze Xiądz Kantor i poszedł prędko ku Łysakowskiemu.

Łysakowski zaś list mu pokazał i spytał:

— Może podpis nie autentyczny?

Kantor spojrzał na podpis i rzekł:

— Autentyczny.

— Więc czegóż się pytasz?

— Nic, — rzecze Kantor w zamyśleniu, — nie wiedziałem, że mój brat jest w Jaworowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dolegliwościom społecznym, a wszakże już się wzięto do stopniowej reformy. Jedna z ustaw w tym duchu leży w komisyi i czeka załatwienia. Jeżeli doczeka się go nierychło będzie to wina członków parlamentu, bo przy takich rozmiarach dyskusyi budżetowej (protesty z lewicy) trudno wziąć się do załatwienia spraw innych. (*Głos z lewicy:* A w początkach okresów sesyjnych prawie wcale nie ma posiedzeń!) Pewne ograniczenie się w mowach byłoby bardzo na miejscu.

Poczem tytuł: policya stanu, przyjęto; bez dyskusyi zaś uchwalono tytuł: *Dziennik ustaw państwa*, wydatków 57.800 zł. dochodów 63.000 zł.

Pod obrady idzie tytuł: administracya polityczna po krajach koronnych, wydatków 5,616.835 złr., dochodów 170.718 zł. — Do głosu zapisali się przeciw tytułowi pp. Roser, Proskowetz i Türk, za tytułem pp. Coronini, Vitezitz, Romaszkan, Szuklje, Tonkli, Pereza i Hren.

Pos. Roser zapytuje Rząd, czy prawda, że mimo wydatku 30.000 zł. na stłumienie choroby *skrlyevo* w Dalmacyi, stan rzeczy jaki był, taki jest; tudzież czy Rząd myśli wnieść projekt ustawy przeciw fałszowaniu artykułów żywności.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Schulider przedstawia szczegółowo, co uczyniono dla stłumienia *skrlyeva* i jakie dotychczas są skutki. Wydatek jest jaknajlepiej użyty.

Pos. Coronini przedstawia wielką nędzę panującą w Gorycyi i Gradysce z powodu nieurodzajów, niskich cen płodów rolniczych, po części także wskutek wysokich podatków gruntowego i budynkowego. Ludność pracująca walczy z głodem, kukurudza stanowi jedyne pożywienie, a z niego wywiązała się grasująca endemicznie choroba pellagra, kończąca się pomięszaniem zmysłów. We Włoszech urządzono przeciw *pellagrze* piekarnie wspólne i zakłady dobroczynne. Mowca odwołuje się do interesu samego państwa, szczególnie siły zbrojnej, aby Rząd pospieszył z pomocą nędzarzom, i wnosi w tym duchu rezolucyę — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie. (Raz na zawsze nadmieniamy, że rezolucye wnoszone podczas dyskusyi budżetowej przez posłów, gdy zyskują poparcie, idą do komisyi budżetowej, która później dopiero zdaje w Izbie sprawę; rezolucye zaś projektowane przez samą komisyę budżetową idą zaraz pod uchwałę Izby.)

Tu zamknięto dyskusyę, skutkiem czego pos. Romaszkan tylko na piśmie wniósł dwie rezolucye, jednę o pomnożeniu liczby lekarzy powiatowych, druga o pomnożeniu liczby weterynarzy w Galicyi. — Rezolucye zyskają dostateczne poparcie.

Pos. Türk jako mowca generalny przeciw tytułowi zabiera głos do przemówienia na rzecz przymusowego szczepienia ospy i powtórnego szczepienia dzieciom przed wyjściem z szkoły. — Rezolucya poparta.

Pos Szuklje jako mowca generalny za tytułem zajmuje się fałszywemi twierdzeniami pos. Tomaszczuka. (*Prezes prosi mówcę wracać do dyskusyi ogólnej*). Mowca prowadzi rzecz swą dalej, bo treść rzeczy tyczy się administracyi politycznej, mianowicie wywierania powagi rządowej na urzędników w okolicach słoweńskich. Poseł Tomaszczuk twierdził był różne rzeczy o teroryzowaniu urzędników Niemców, co mowca prostuje, a przypomina prawdziwy teroryzm wywierany na urzędnikach Słoweńcach przez rządy liberalne.

Tytuł: administracya polityczna, przyjęto.

Idzie pod obrady tytuł: bezpieczeństwo publiczne, który przyjęto po wniesieniu przez pos. Richtera rezolucyi o wydanie surowych przepisów co do środków ostrożności w handlu naftą, która zyskuje poparcie.

Tytuł państwowej służby budowniczej uchwalono po kilku uwagach pos. Furtmüllera o nieracyonalnej konserwacyi gościńców skarbowych.

Tytuł budowli drogowych, daje pos. Angererowi sposobność do wezwania Rządu, by energicznie popierał zwiedzanie Alp przez turystów zagranicznych, a pos. Pfeiferowi do wniesienia rezolucyi w sprawie pewnej drogi w Krainie, która zyskuje poparcie. Pos. Siegl zaś wypowiada życzenia co do pewnej drogi na Szląsku, a pos. Proskowetz ujmuje się za reparacyą austryackiej części pewnej drogi przez góry prowadzącej z Tyrolu do Bawaryi. Poczem tytuł ten uchwalono wraz z projektowaną przez komisyę rezolucyą, zalecającą Rządowi uwzględnienie petycyj z Tyrolu o subwencye 30.000 złr. na zbudowanie pewnej drogi gminnej.

Przy tytule budowli wodnych pp. Proskowetz, Bielguth i Suttner, wypowiadają niektóre dezyderya morawskie, górno- i dolno-austryackie. Uchwalono tytuł wraz z rezolucyami komisyjnemi: 1. wzywa się Rząd, aby zdał sprawę, w jaki sposób uczynił zadość rezolucyi zeszłorocznej o regulacyi rzek; 2. wzywa się Rząd, aby w r. 1887 podwyższył dotacyę na uregulowanie Łaby i Mołdawy w Czechach, dla żeglugi parowej.

Resztę tytułów etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalono bez dyskusyi.

Na tem przerwano obrady budżetowe.

Pos. Hallwich protestuje przeciw wydrukowaniu pisma biskupa litomierzyckiego, prostującego jego twierdzenia o katolickiej ludności niemieckiej w Czechach, w dodatku do protokołu stenograficznego, bo to nie jest petycya, i widzi w tem nadużycie regulaminu.

Prezes oświadcza, że prezydyum nie dopuściło się nadużycia, bo nie może studyować niezliczonego mnóstwa pism nadchodzących jako petycye. Prezydyum jednak postara się, aby w przyszłości nie traktowano pism, które nie są petycyami, jako petycyj.

Pos. Heinrich żąda w myśl regulaminu złożenia sądu parlamentarnego na posła Schönerera za wczorajsze obelżywe wyrazy.

Prezes uznaje żądanie za słuszne i wzywa sekcye, aby w poniedziałek przed posiedzeniem plenarnem wybrały członków tego sądu.

Por. Derszatta wnosi interpelacyę do kierownika Ministerstwa handlu, czy prawdziwe są szczegóły podane w *Frankfurter Journal* o sposobie zurlopowania dyrektora pocztowych kas oszczędności p. Cocha pozwalające domyślać się nadużyć.

Koniec posiedzenia o godz. 4. Następne w poniedziałek.

Francuskie sprawy bieżące.

Francuska Izba deputowanych wybrała komisyę budżetową, ale wybrała, jak zapowiadano, w ten sposób, że większość należy do stronnictwa radykalnego a prawica została zupełnie wykluczoną. Na 33 członków znajduje się w komisyi dziewięciu z lewicy skrajnej, pomiędzy tymi z wybitniejszych Clémenceau, Maret, Laguerre, sześciu z frakcyi radykalnej i jedenastu oportunistów, między tymi Rouvier i Roche. Co do pożyczki, większość zgadza się z projektem w zasadzie, ale trudno o porozumienie co do formy i terminu jej podjęcia. Do prezydentury w komisyi jest dwóch kandydatów, lewica chce mieć p. Clémenceau, oportuniści popierają wybór Rouviera.

Wiadomo już z telegramów, że przewodnictwo w komisyi budżetowej objął Rouvier, który przyjmując tę godność, rzekł: Budżet niniejszy jest budżetem likwidacyjnym, ale twierdzenie, jakoby istniała tylko jedna droga rozstrzygnięcia, jest nieprawdziwe. Komisya posiada zupełną wolność. Spodziewam się, że będziemy w stanie przedsięwziąć znaczne oszczędności, ażeby uniknąć konieczności nowych podatków.

Niechęć w stronnictwie umiarkowanem wzmogła się z powodu wykluczenia członków prawicy z komisyi tak ważnej, jak budżetowa, która w parlamentarnem życiu Francyi odgrywa ważną rolę, gdyż jest niemal nieustająca i ma zadanie rozstrzygać nie tylko o budżecie, ale prawie o wszystkich pożyczkach i innych sprawach finansowych.— Według zdania ludzi, znających dokładnie stosunki pomiędzy gabinetem a parlamentem, rząd p. Freycineta istnieje wprawdzie, ale nie konsoliduje się.

W projekcie do ustawy o wykształceniu elementarnem, upadły w senacie wszystkie poprawki pomimo świetnej obrony senatora Juliusza Simona. Ostatnią poprawkę wnosił senator Barbey, tej treści, ażeby ministra oświecenia upoważnić do uwzględnienia życzeń gmin, któreby żądały dopuszczenia do wykładów osób kongregacyj duchownych. Minister Goblet oświadczył w senacie, że poprawka taka osłabiłaby artykuł 18 ustawy, uchwalono więc projekt rządowy lubo małą większością, gdyż 135 głosami przeciw 132.

Na sobotniem posiedzeniu załatwiła Izba interpelacye w sprawie taryf kolejowych. Przyjęto 378 głosami przeciw 136 głosom porządek dzienny, według którego Izba przyjmuje oświadczenie rządu do wiadomości i poleca komisyi z 44 członków przedstawić prawne środki, któreby mogły utrwalić prawa i wpływ państwa na sprawy kolejowe.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Czaszyn, w powiecie liskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

† **Hrabina Chambord.** Hrabina Marya Teresa Chambord umarła na sercową chorobę, na którą cierpiała już od dłuższego czasu. W listopadzie roku zeszłego miała silny atak sercowy, wracając z Frohsdorff do Gorycyi. Przed tygodniem musiała w skutek przeziębienia położyć się do łóżka z którego już nie wstała. Stan jej był tak groźny, że musiano telegramem wezwać doktora Mayera z Wiener-Neustadt, który leczył był także hrabiego Chamborda, ale doktor zastał ją już konającą. Doktor Maurovic, burmistrz Gorycyi, który był przy hrabinie ustąpił swego miejsca przybyłemu koledze. We środę, o siódmej rano, przyjęła hrabina w obecności wszystkich domowników ostatnie Sakramenta. Później wypiła dwie filiżanki kawy, i uczuwszy się lepiej zadrzemała a w tym śnie śmierć przyszła. Jak hrabina była kochaną w Gorycyi najlepszym dowodem jest to, że skoro tylko dowiedziano się o jej śmierci, wnet został odłożony publiczny koncert muzyki miejscowej, który się miał odbyć. Wiadomość o śmierci hrabiny została natychmiast przesłaną telegrafem, wszystkim członkom Orleańskiej rodziny, którzy przywdzieją żałobę. Książę i księżna de Chartres zamknęli swój pałac w Paryżu na ulicy Jean-Goujon, postanawiając na znak żałoby nie wydawać żadnych przyjęć aż do końca kwietnia. Przybrany syn hrabiny Chambord wice-hrabia Maurycy d'Andigné, któremu telegraficznie dano znać do Nicei o jej skonie, pierwszym pociągiem podążył do Gorycyi, ale w Paryżu czeka go równie bolesna nowina, gdyż ojciec jego jest umierający. Baron Adolf Rotschild, który właśnie gotował wspaniałe przyjęcie na cześć księstwa de Chartres, odłożył je natychmiast, pomimo, że cały hotel jego na ulicy Monceau był już ubrany kwiatami, i teatralne przedstawienie zupełnie przygotowane. Wdowa Henryka V zostawia po sobie znaczną osobistą fortunę. Hrabia Chambord zostawił swej żonie tylko dożywocie, oraz posiadłość Frohsdorff. Dwie czwarte kapitału zostały oddane księciu Parmy, który jest także dziedzicem zamku Chambord, reszta przypadła na hr. Bardi. Hrabina Chambord miała już po ojcu ks. Modeny przeszło ośm milionów, to też nie pobierała wcale dochodów z majątku męża i większa część tych dochodów, została wcieloną do kapitałów. Od śmierci swego męża hrabina Chambord ograniczyła całkowicie tryb domu; miała tylko przy sobie hrabinę Piepi która wypełniała obowiązki sekretarza, jednego intendenta p. Aubry, i kilka sług. Majątek swój wynoszący około pięćdziesięciu milionów, przeznaczyła w połowie Don Carlosowi, a w połowie jego bratu don Alfonsowi. Hrabina Chambord była wyniosłą w obec tych, których mało znała, ale ci co bliżej niej żyli oceniają wysoko zalety jej, umysłu i serca i szczerze za nią żałują. Jeden z niewielu którzy mieli zaszczyt być gośćmi w Gorycyi opisuje przyjęcie jakiego tam doznał jeszcze za życia Henryka V. Dla osób nie pojmujących monarchów, chociaż na wygnaniu, bez świetnego otoczenia, przyjęcie w Gorycyi byłoby wielkiem rozczarowaniem. Nic bardziej mieszczańskiego jak sama willa Beckmann. Jest to duży, kwadratowy dom dwupiętrowy, bez żadnego widoku, bez stylu, podobny do wszystkich domów po za rogatkami w Paryżu, należących do kupców którzy przestali handlem się zajmować. Wewnątrz to samo; żadnego drogiego sprzętu, żadnej artystycznej drobnostki. Ta prostota tem się tłómaczy że willa nie należała do hrabstwa, była tylko najętą, spędzano w niej zimowe miesiące ze względu na ciepły klimat. Za to Frohsdorff ma cechę prawdziwej wielkości i okazałości monarszej. Ceremonia przyjęcia była także nadzwyczaj prostą, odwiedzający byli wprowadzani przez jednego z dworzan do dość dużego salonu, po kilku minutach otwierano drzwi do drugiego pokoju. Hrabstwo stali na środku małego saloniku; wchodzący czynił trzy obowiązkowe ukłony, ale najczęściej uprzejmość królewska do trzeciego ukłonu nie dopuszczała Hrabia i hrabina podawali rękę odwiedzającym, którzy byli już naprzód uprzedzeni, że przeciwnie jak na audyencyi u Papieża, trzeba było być w rękawiczkach. Jeżeli między obecnemi znajdowała się dama, hrabina rozmawiała z nią daleko uprzejmiej niż można się było spodziewać po tem co mówiono o jej sztywności. Lubiła mówić o Paryżu, o teatrach, balach i nawet, pomimo skromności jaką zachowywała w ubraniu, zdawała się interesować nowemi modami. Przy stole hrabia siedział pośrodku, a hrabina koło niego po prawej stronie Jeśli którykolwiek książę z rodziny znajdował się w Gorycyi, zajmował zwykle miejsce po lewej stronie hrabiego. Naprzeciw siadał margrabia Toresta, najstarszy z dworzan w Gorycyi Służba była bez liberyi, w czarnych frakach. Rozmowa przy stole nie była wcale krępowana obecnością gospodarzy; hrabia Chambord rozmawiał bardzo przyjemnie, nie dając upaść pogadance, a przy tem miał wiele uprzejmej poufałości. Mówiąc o hrabinie, wyrażał się chętnie „moja żona" Po obiedzie przechodzono do salonu. Panie brały rękawiczki, i pogadanka przeciągała się jeszcze z godzinę. Około dziewiątej, hrabia wstawał i wychodził z hrabiną, w towarzystwie dworzanina będącego dnia tego na służbie, który ich odprowadzał, i wracając niedługo do gości pozostałych przez ten czas w salonie, oddawał im fotografie hrabiego i hrabiny Chambord, z ich własnoręcznym podpisem. O dziesiątej godzinie wszystkie światła gasły w willi Beckmann".

— **W salonach pałacu spiskiego** w Krakowie, delegat Namiestnictwa hr. Kazimierz Badeni, wraz z małżonką podejmowali przedwczoraj wieczorem około 300 osób. Całe krakowskie *high life*, dostojnicy kościelni z ks. biskupem krakowskim na czele, świat wojskowy, administracyjny, sądowy, uniwersytecki, lekarski i obywatelski, znalazły tu licznych reprezentantów. Stronę estetyczną zebrania pięknych pań i pięknych toalet, uzupełniała — jak powiada *Czas* — strona gastronomiczna w świetnie zastawionym bufecie, a oficyalność przyjęcia nie zmniejszyła ożywienia i swobody.

— **Dworskie łowy** „parforce" na jelenia, odbyły się w sobotę w Luschitz, przy udziale Najj. Pana i księcia Adolfa Nassauskiego. Mimo niesłychanego błota i roztopów w polu, w półtora godziny ścigany na koniach jeleń był ostanowiony i wzięty żywcem.

— **Czerwony Krzyż.** We środę, 31 marca, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie krajowego stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Odczytanie sprawozdania zarządu z czynności i rozwoju stowarzyszenia w r. 1885. 3. Odczytanie sprawozdania kasowego i udzielenie absolutoryum zarządowi. 4. Wybór jednego członka wydziału. 5. Wybór cenzorów i ich zastępców. 6. Wnioski członków.

— **Koło literacko-artystyczne** odbyło wczoraj doroczne swe walne zgromadzenie, przy udziale około 100 członków. Z przedłożonego przez ustępujący Wydział sprawozdania z czynności Koła w okresie czasu od 1 listopada 1884 do 15 marca b.r., dowiedzieli się zebrani, że mimo znacznych ubytków w liście członków, spowodowanych śmiercią lub wystąpieniem, liczba członków Koła wynosi obecnie 226, t. j. o 124 więcej niż na początku tego ostatniego okresu administracyjnego. Członkami honorowymi mianowało Koło artystę malarza, Józefa Brandta, w dzień jego jubileuszu, oraz czcigodnego druha Mickiewiczowskiego, Ignacego Domejkę. W czytelni posiada Koło czasopism 71 w siedmiu językach. Odczytów urządziło w owym okresie 14, a nadto dwa bale kostiumowe, kilka wieczorów muzykalnych i deklamacyjnych oraz przyjęć jubilatów Michała Bałuckiego i Jana Zacharyasiewicza, Mierzwińskiego i członków Zjazdu archeologicznego. Urządziło też wystawę Grottgerowską i wystawę szkiców i rzeźb, tudzież przygotowało wydawnictwo zbiorowe illustrowane „Teki illustrowanej". Z dochodów swoich Koło w tym czasie wydało kwotę 750 zł. na cele dobroczynne, a nadto dochód z wystawy, wynoszący około 1000 zł., przeznaczyło na rzecz siostry po ś. p. Arturze Grottgerze. Z zamknięcia rachunków okazuje się, że obrót kasowy Koła w tym czasie wynosił przeszło 15.000 zł. Na wniosek też komisyi rewizyjnej zgromadzenie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutoryum z gospodarki kasowej. Rozmaite natomiast uwagi i nader żywą dyskusyę wywołało sprawozdanie same, które w końcu przyjęte zostało do zatwierdzającej wiadomości zgromadzenia. Z wniosków, regulaminowo traktowanych, zapisujemy przyjęty jednomyślnie przez zgromadzenie wniosek dr. Bogusława Longchamps i tow., ażeby Koło umieściło ze stosowną uroczystością w grocie na „Pohulance" tablicę pamiątkową, poświęconą czci Wincentego Pola, który wspomnioną ustroń podmiejską lubił bardzo i często odwiedzał, tudzież ażeby wydział Koła udał się do lwowskiej Rady miejskiej z prośbą, iżby ulicy, wiodącej na „Pohulankę", nadała miano tego poety. — Przy wyborze do Prezydyum i wydziału, wybrani zostali większością głosów pp. dr. Tadeusz Rutowski, prezesem; Karol Młodnicki, wiceprezesem; dr. Witold Lewicki, sekretarzem; członkami Wydziału pp. Tadeusz Barącz, dr. Oswald Balzer, dr. Stanisław Bieliński, dr. Ludwik Finkel, Bronisław Komorowski, dr. Roman Pilat, Stefan Ramułt, Antoni Sketnicki, Władysław Schmidt, Leon Syroczyński dr Aleksander Tchorznicki i Liberat Zajączkowski.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa św. Józefa z Arymatei, zajmującego się bezpłatnem grzebaniem ubogich zmarłych, odbędzie się dziś we wtorek, w kancelaryi rękodzielniczej, w ratuszu, o godzinie 4 po południu.

— **O stanie wód w kraju** doszły nas po wydaniu wczorajszego numeru *Gazety* następujące depesze: Tarnobrzeg, 29 marca, godzina 5 po południu. Lody Wisły ruszyły o 1 z południa pod Dzikowem, przy stanie 2·6 m. nad zerem. Lody Sanu także dziś w południe spłynęły spokojnie. Prawdopodobnie niebezpieczeństwo minęło. — Stanisławów, 29 marca, godzina 5 minut 40 po południu. Z pod Halicza odeszły lody wczoraj wieczór. W tej chwili ruszają przy stanie wody 1·6 m., z pod Popławnik i Hanowiec. Wylewu nie było. — *Czas* donosi: Długość zatoru lodowego na Wiśle pod Niepołomicami, rozciągała się na 18 kilometrów, w niedzielę wieczór jednak zator ten szczęśliwie odszedł. Wysokość wody na Wiśle pod Oświęcimem wynosiła wczoraj rano 2 m. nad 0.

— **Odczyty dla kobiet.** Jedenasty odczyt dla kobiet dr. Józef Żulińskiego p. t.: „Ustęp z geologii Karpat", odbędzie się we środę, dnia 31 b. m., o godzinie 5 po południu, w sali ratuszowej.

— **Panna Machwicówna,** primadonna teatru *Covent Garden* w Londynie, zamierza urządzić w sobotę, 3 kwietnia, w sali kasyna miejskiego, koncert na dochód akademickiej Bratniej Pomocy. Zarówno szlachetny cel, przyjścia w pomoc ubogiej młodzieży uniwersyteckiej, jak i rozgłośne nazwisko koncertantki, są dostateczną rękojmią, że koncert wypadnie świetnie i publiczność nasza wypełni salę po brzegi. Bilety zamawiać można w biurze Bratniej Pomocy, plac Chorążczyzny nr. 3. Bliższe szczegóły podamy później.

— **P. Nikodem Biernacki** znany wirtuoz-skrzypek, wydalony z Poznania, przybył do naszego miasta i zamierza wystąpić z koncertem.

(*J*) **Piąty wieczór** muzykalny galic. Towarzystwa muzycznego odbył się wczoraj i zgromadził wcale liczne grono słuchaczy. Rozpoczęto go odegraniem kwartetu smyczkowego Beethovena nr. 1 (f-dur). Prześliczne dzieło arcymistrza wykonali pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Sladek bardzo pięknie. Równie pięknie wypadła także tego wieczoru i druga produkcya kwartetu smyczkowego, złożona z dwóch drobniejszych utworów, mianowicie Gawotu Bazziniego i Scherza Cherubiniego. Scherzo zarówno jak i Gawot odznaczają się pełną finezyi i misterności fakturą i dają wykonawcom wdzięczne pole do popisu. Zamiast zapowiedzianych programem pieśni Griega odspiewał chór damski wdzięczną piosnkę odalisek z nieznanej u nas opery Gounoda *Le tribut de Zamora.* Chórowi damskiemu należy się wszelkie uznanie za piękne wykonanie tego nadprogramowego utworu. Oprócz powyżej wymienionych kompozycyj usłyszeliśmy wczoraj jeszcze romans Saint-Saensa na skrzypce, organy i fortepian i po raz drugi wykonaną w tym sezonie balladę Rheinbergera „Toggenburg". Romans Saint-Saensa wydał nam się nieco mdłym, za to ballada Rheinbergera ogólnie się podobała.

— **Wieczór nadzwyczajny** galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek dnia 2go kwietnia o godzinie 7mej wieczorem. Piękny program podajemy w całej osnowie: 1) Mozart - Kwintet smyczkowy. 2) Moniuszko Pieśni odspiewa p. Wierzbicki. 3) Rudorff. Waryacye na dwa fotepiany odegrają pp. Marek i dr. Tchorznicki. 4) Popper-Polonez na wiolonczelę odegra pan Sladek. 5) Reinecke „Kopciuszek" bajka na sola i chór damski z towarzyszeniem fortepianu.

— **Przedstawienie amatorskie** odbędzie się w najbliższą niedzielę w „Sokole". Odegrane zostaną trzy bardzo wesołe komedyjki: *Dwóch głuchych*, *Trapista* i *Chrapanie z rozkazu* W między aktach grać będzie muzyka 9 pułku.

— **Z teatru.** Z powodu niedyspozycyi panny Machwicównej, zapowiedziane na dzień dzisiejszy przedstawienie *Trubadura* odłożone zostało na jutro. Dziś *Dwaj złodzieje*, we wczorajszej obsadzie.

W piątek na benefis panny Stanisławy Pysznikównej daną będzie pełna dowcipu komedya z francuskiego p. t. „Zbłąkana owieczka" (*La brebis égarée*). Komedya ta graną była w Krakowie z wielkiem powodzeniem a niezawodnie i u nas cieszyć się będzie stałym sukcesem. Nie wątpimy też, że piątkowe przedstawienie ściągnie tłumy publiczności żądnej rozweselenia i szczerego śmiechu. Przedewszystkiem zaś talent benefisantki, która w krótkim czasie umiała zjednać sobie powszechną sympatyę, zasługuje na uznanie. Panna Pysznikówna odznacza się sumienną pracą, dokładnem studyowaniem roli a każdą kreacyę swoją umie otoczyć prawdziwym wdziękiem. Benefis piątkowy niechże będzie dla młodej artystki uznaniem dotychczasowej pracy i zachętą na przyszłość.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., p. Łodyński właściciel Mylatyna 2 zł., Rada miasta Lwowa 50 zł. Rozdano od dnia 13 do 27 marca b. r. 4.343 porcyj zupy i 4.244 porcyj chleba.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.— Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o zmiennym kierunku od S. do W. i średniej temperaturze dnia około 8°C., zachmurzenie i wilgoć powietrza zwolna się powiększa, jeszcze pogodnie.

= **Zwłoki dziecka** kilkomiesięcznego, płci męskiej, znaleziono wczoraj przy czyszczeniu kloak pod l. 65 przy ulicy Żółkiewskiej. Na zwłokach nie spostrzeżono na razie śladów, czy dziecię to już przed wrzuceniem go do kanału zostało pozbawione życia.

= **Podrzucono** kilkomiesięczne dziecię onegdaj pod l. 4 na Pohulance, a drugie pod l. 6 przy ulicy Kościuszki.

— **Zgubiono** w drodze, między Pohorylcami a Kurowicami, powiatu przemyślańskiego, dnia 24 b. m, czarny skórzany tłumok o trzech paskach rzemiennych, z blaszanym blacikiem ze znakiem F. P. i z koroną na wierzchu, wewnątrz żółtem płótnem podszyty, zawierający czerwoną duża kołdrę w czarne pasy, trzy prześcieradła i dwie chustki F. B. znaczone, czarny surdut i przybory toaletowe ze srebrnemi, B. P. znaczonemi pokrywkami, oraz tekę z czarnej ceraty, z papierami.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w Perseńkówce obok Stryjskiej rogatki, ze stajni dwie klacze, jedną maści karej 10-letnią z wytartym włosem na prawej nodze, wartości 50 zł., a drugą ciemno brunatnej maści, półtrzecia roku mającą, wartości 70 zł., oraz wózek węgiarski o nadłamanym dyszlu, wartości 30 zł. Razem z końmi zaginął także piesek rasy brunszwickiej, maści biało bronzowej, o długich włosach, nazwany Parys który owym koniom zawsze towarzyszył. Poszukuje się jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży Samuela Fuhrmana, z Kamionki strumiłowej, liczącego lat 21, wrostu niskiego, ciemnych włosów, twarzy rumianej, ze zrośniętemi dwoma palcami u prawej ręki, który służył przed tem u poszkodowanego, p. Nahmana Bernsteina.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Fromborku, w dyecezyi warmińskiej, ks. Franciszek Dinder, brat najprzew. ks. arcybiskupa poznańskiego, w 64 roku życia; w Mauer, pod Wiedniem, Józef Mallmann, niemiecki konsul generalny w stolicy Austryi, licząc lat 59; we Lwowie Karol Martini, em. c. k. radca dworu, kawaler orderu Żelaznej Korony III klasy, przeżywszy lat 80.

— **Generał Przewalski,** znany podróżnik, przywiózł z ostatniej swej wyprawy do Mongolii kolekcyę zoologiczną, w której jest 2.000 ptaków i 33 skór rzadkiego niedźwiedzia tybetańskiego.

— **Do Pasteura.** We środę znowu dwóch pacyentów wyjechało pospiesznym pociągiem z Warszawy do Paryża Są to ekonom i parobek ze wsi Biernacice pod Warsawą, pokąsani w poniedziałek przez psa wściekłego. Obu pokąsanych wysłał swoim kosztem na kuracyę do Paryta właściciel Biernacic.

— **Z pokąsanych przez wilka** wściekłego ośmnastu włościan z gubernii smoleńskiej, jeden umarł w zakładzie dr. Pasteur'a w Paryżu, wszyscy inni zaś, jak się zdaje. zostaną uratowani. Włościanin, który umarł, miał całą twarz poszarpaną, a przy obdukcyi znaleziono w jego ciele ząb wilczy.

— **Kolej Zakaspijska** z Askabadu do Merwu, mająca niezmierne znaczenie polityczne i handlowe, otwartą ma być w przyszłym miesiącu. Dalsze roboty ziemne prowadzą się aż do Czardżui, zaś do Samarkandy zdjęto już trasę i przygotowano plany.

— **Sędziwy wiek.** W Mamidżudze, w Armenii, zmarł niedawno starzec 124-letni, który do ostatniej chwili zachował przytomność umysłu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

Smutnie zaczynam mój list dzisiejszy... Straciliśmy tu, i prawie nagle, a przynajmniej niespodzianie, najlepszego, najszanowniejszego, najużyteczniejszego z ludzi! 18 b. m. w 46 roku życia, umarł w Villepreux, Aleksander Okińczyc. Nie mówię tu nawet, jak wielką, głęboką dolegliwością osobistą dla mnie, jest ta niepowrotna strata, bo w obec prawie powszechnej żałoby,o sobiste względy i uczucia powinny zamilknąć...

Nieboszczyk, nieoceniony dla swych osobistych przymiotów,— bo jako znakomity lekarz, i jako najgodniejszy z ludzi, zostawia on po sobie opróżnione miejsce, które z trudnością potrafi zapełnić i najwybitniejsza osobistość wśród nas — miał on jeszcze, wyjątkowe stanowisko, jakby podpory i prawej ręki sędziwego Nestora poetów polskich, Bohdana Zaleskiego. Był on albowiem, jak wiecie — ożeniony *primo voto*, z Józefą Zaleską, ulubioną, spiewaną, i gorzkiemi opłakaną łzami, córką ukraińskiego słowika.

Tę pierwszą ukochaną żonę, po kilku zaledwie latach pożycia, zabrała mu śmierć. Została córeczka Bohdanka, a z nią razem, i obowiązek opieki nad starym ojcem, latami i troską pochylonym pielgrzymem. I dochował święcie tych obowiązków nieboszczyk... bo kiedy dorośli synowie Bohdana, musieli szukać każdy swej drogi, po za obrębem rodzinnym, Aleksander z tą małą sierotką, ze starym swym teściem, budował i splatał nowe rodzinne gniazdko, w tem zacisznem, spokojnem Villepreux, które zwiedziło, tylu a tylu przychodniów z rodzinnego kraju. A chociaż stary nie zrównany spiewak nasz, nierzucał już od dawna bystrym i potężnym ruchem, że użyję tu wyrażeń spiewaka pieśni o wyprawie Igora — dziesięciu swych palców na struny swej lutni — ale piesni jego i chwała, żyły i żyją dotąd w pamięci ludzkiej, i prowadzą dalekich pielgrzymów, do tego ustronia, gdzie dziś, niewidomy już prawie, stary słowik naddnieprzańskich gajów, milczący i samotny, siedzi poważny w swym kątku.

Ale w tym osierociałym domu, brakło czujnego strażnika przy rodzinnem ognisku, brakło ciepłych skrzydeł, niewiasty i matki. Okińczyc, zajęty obszerną praktyką wziętego lekarza, częściej był za domem, niż w domu. Stary ojciec, i młodziutka dziecina, potrzebowały czujnej, troskliwej opieki i znalazł ją wkrótce ten najzacniejszy z ludzi, w pełnej cnót i poświęcenia towarzyszce, Annie Krechowieckiej... Dawne, ze szkolnych jeszcze ławek, wyniesione stosunki i przyjaźń, łączyły Bohdana z jej ojcem, ś. p. Janem Krechowieckim. Było to więc prawie jakby rodzinne koło, w którym Aleksander Okińczyc szukał towarzyszki prac, trudów i życia dla siebie — a opiekunki dla malutkiej dzieciny, i czujnej strażnicy dla starego wieszcza. Tak się utworzyło to nowe rodzinne gniazdko, przybyło tam wkróce nowych gości, trzech synków pomnożyło rodzinę.

Były tam więc pokój i szczęście! A naraz dom ten ciężka okryła żałoba... Bóg zabrał najczynniejszą rękę pracownika w tej biednej rodzinie... Okińczyc padł jak waleczny żołnierz na swym posterunku: zmęczony podróżą, z której wracał do domu, zaledwie położył się do łóżka, kiedy go wezwano nagle do chorego. Wstał bez żadnego wahania, i w tej nocnej wycieczce przeziębił się. Wrócił, niosąc z sobą zaród straszliwej choroby, zapalenia płuc... i odszedł — zostawując nas wszystkich w żalu po jego stracie, a rodzinę pogrążoną w żałobie i nieszczęściu... Śmierć! jest to zapewne zwyczajna kolej rzeczy ludzkich, ale kiedy jej ręka dotyka takiej, jak ta, ofiary; kiedy pada w szeregu nietylko najwaleczniejszy, najużyteczniejszy, ale do tego jeszcze żołnierz, który na swych silnych barach nosił los całej rodziny — jest coś, co nas przeraża i trwoży.

A tymczasem, jakkolwiek wielką jest ta strata dla nas, dla rodziny; jakkolwiek dotkliwą jest boleść, nic to nie zmienia w otaczającym nas świecie, i ani jedna chmurka na niebie nie odwróci swojego biegu, i ani jeden człowiek nie opuści swej drogi — wszystko jest, jak było, jak gdyby nieubłagane fatum stało na straży starego porządku rzeczy.

Ale ten stary porządek! Cóż to za ironia, kiedy spojrzymy bliżej na to, co się tu dzieje w około. Ten stary porządek, jest to dziś wierutny chaos, w którym, jak w owym przedwiecznym zamęcie, wszystko się przewala, w mętnej, posępnej fali, unosząc z sobą w nieskończoną przestrzeń te resztki i te początki światów i jestestw... Czasem coś jakby wielka boleść porywa za serce patrzącego na to, kiedy się pyta: dokąd idą ci ludzie? A potem budzi się znowu jakaś wiara, że to są chwile przejściowe, że to są wypadki sporadyczne, że to przejdzie, i że lepsze, jaśniejsze zaświeci słońce!.. Tak, może się to stać — ale też może stać się i inaczej.

W polityce i w sprawach kraju widzimy taką niepewność, takie wzburzenie, takie przewroty, jak gdyby ci ludzie szukali umyślnie swej zguby, jak gdyby umyślnie kusili złowrogie losy. Dziś każdy powiada, że położenie jest zagmatwane do ostateczności. Stronnictwa, z których się składają nietylko Izby, ale społeczność cała, są w zupełnej sprzeczności, a nawet w otwartej wojnie z sobą. Rozkład i zniszczenie dotykają wszystkiego, i w skutek tych poprawek i modyfikacyj, codziennych, dorywczych, nieporządnych, dawna silna, zdolna i potężna organizacya administracyjna Francyi jest dzisiaj w rozstroju i w ruinie. Wszystko jest dotknięte tą chorobą gorączkowej przeróbki. Wszystko: sądownictwo, wojsko, finanse. A finanse! znacie projekta nowej pożyczki? półtora miliarda!! Są to liczby, o których dawniej nie było mowy, chyba w rachunkach astronomicznych. Półtora miliarda konsolidowanej pożyczki — to jest sto piędziesiąt milionów rocznego procentu, *ad vitam aeternam* do płacenia. Włosy wstają na głowie... a przewódcy większości w Izbie mówią o tem, jak gdyby rzecz chodziła o 50 centów!... A Decazeville, i jego bezrobocie, które ochrzczono krwią niewinnej ofiary rozbestwionej tłuszczy? Wszystko to symptomata, które pokazują wyraźnie, jak straszną gorączką kraj jest dotknięty!...

Wśród tego zamięszania, wśród tak ważnych kwestyj, które stoją na porządku dziennym, wobec tak chmurnej i groźnej przyszłości, jak gdyby nieprzyjaciel był u wrót miasta; czem się zajmuje większa część dzienników, a z niemi i większość Paryżanów? Przypominano nieraz z uśmiechem politowania, jak w starem Bizancyum, i w podobnej sytuacyi, ówcześni Grecy, zajmowali się, gwarno i wrzaskliwie, zadaniem konnych wyścigów, i płochą sprzeczką o to, który to z furmanów, zielonej czy błękitnej kurty, lepiej się popisał w cyrku... Biegamy i my również na końskie wyścigi, ale co nas porusza i zajmuje? Szczególnie w tej chwili sprawa panny Dudley, przeciw Delaunay'owi i Coquelin'owi, to jest, zakulisowe zatargi aktorów francuskiego teatru!!

Musicie już wiedzieć ze słyszenia, że teatr francuski — (*Théâtre Français, Theatre de la Comédie Française, La Maison de Molière*, bo pod temi różnemi nazwiskami, znany on jest całemu Paryżowi;) jest jakby ową Arką przymierza, której są powierzone najczystsze tradycye sztuki dramatycznej we Francyi... Urządzenie zarządu tego teatru, które datuje od czasów Moliera, jest powierzone Stowarzyszeniu aktorów i aktorek, albo jak się dziś mówi, artystów tego teatru — każdy z tych artystów, występujacy na tej scenie, jest *ipso facto*, członkiem Stowarzyszenia, (*sociétaire;*) bo przyjęty być musiał przez stowarzyszenie. Odtąd pobiera on dosyć wysoką zapłatę roczną, najmniej 6000 fr., i bierze udział w czystych dochodach teatru, stosownie do zatwierdzonej na ten cel taryfy, dekretem tak zwanym moskiewskim — bo jest podpisanym i wydanym przez Napoleona I., w czasie zajęcia Moskwy, przez wojska francuskie... Dekret ten zresztą, jest prawem i wyrocznią dla stowarzyszenia i dla teatru. — Administrator zaś, alias dyrektor mianowany przez rząd, jest piątem kołem u tego wozu — i najniższym sługą swoich aktorów.

Jakeśmy mówili, teatr ten, powinien przechowywać tradycye sztuki dramatycznej w całej jej wiekowej czystości, — a zatem w jej klasycznej formie i wyrażeniu... Ale od dawna już, otworzono drzwi boczne przez które weszły na scenę rozmaite płody dramatyczne, niemające w sobie nic a nic klasycznego.... Przyszło nawet do tego, że stara, prawidłowa tragedya, typ i modła klasyczności, coraz to rzadziej wyprowadzaną jest na scenę tego przybytku klasycyzmu i że nowy prąd, popychał ogół socyuszów do zostawienia tej starożytności w dobrze zamkniętych szafach wraz z kostiumami i całym rynsztunkiem z czasów Ludwika XIV.

Mimo to jednak, stara tradycya nie zniknęła zupełnie; zostały jeszcze jej ślady, zostali wierni zwolennicy tragedyi i wystąpili nowi koryfeusze koturnu, z całym zasobem sztuki i z całym poświęceniem się neofitów. W liczbie tych ostatnich, znajduje się młoda i bardzo wdzięczna artystka, panna Dudley. Jest to kapłanka tragicznej muzy i uosobienie niezgasłych tradycyj klasycznej tragedyi. Do tych wielkich zalet swej sztuki, łączy ta pani jak powiadają i tradycyonalną cierpkość dramatyczną, bardzo trudny w życiu temperament ładnej kobiety. Od pierwszego wystąpienia znalazła się ona w otwartej wojnie z kamratami, na czele których stanęli stary Delaunay, grywający dotąd role młodziutkich amantów, poprawnie, ale niezgrabnie, a sławny przyjaciel Gambetty, Coquelin, więc rewolucyonista na scenie i poza sceną. Zwykłym idąc trybem aktorskim, mili ci kamraci, raz zniechęceni do panny Dudley, postanowili ją wytrącić ze stowarzyszenia, stosownie do jakiegoś tam artykułu Moskiewskiego dekretu... Zaczepiona w ten sposób Muza, pokazała co umie, i tak zręcznie poprowadziła swoją zakulisową strategię, że sprawa wytoczyła się po za kulisy, wpadła w ręce dziennikom i przeszła na sąd publiczności. Podzieleni na dwa obozy Paryżanie, stoczyli formalną bitwę, w której o mało co, nie zniszczono Moskiewskiego Dekretu, i nie wypchnięto za drzwi Delaunay'a i Coquelina. Skończyło się na dymisyi komitetu czytelni, w którym ci panowie prym trzymali dotąd, na utrzymaniu panny Dudley w urzędzie pierwszej aktorki tragicznej i na osmarowaniu się sowitem, tak z jednej jak i z drugiej strony, w szpaltach przychylnych lub wrogich dzienników. Coquelin grozi odwrotem, bo czuje większy zarobek gdzie indziej, a stary Delaunay udaje się na spoczynek, w czem niewielka strata.

Ażeby nienaśladować tego, przeciw czemu sam protestowałem dopiero, zajmuję się w tem opowiadaniu zakulisowych frymarków, o których dla tego jedynie się mówiło, że czas jakiś zakłopotały one uwagę powszechną i zapełniły szpalty wielu dzienników. Jako symptomatowi tej wiecznej nieustannej chwiejności opinii publicznej, należało się mu miejsce na kartach kronikarskich. Tego dopełniwszy obowiązku uciekam, ku lepszym sferom, [illegible] nauki, do pracy, do tego co żywi, zasila i odmładza myśl naszą, do poważnych książek.

(Dokończenie nastąpi.)

BUDZIŁO

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 29 marca.

(*SOS*) W zupełnej sprzeczności ze zgiełkowemi wiadomościami z zagranicy zachowały się nasze targi zbożowe.

jakkolwiek nie ma obecnie tak ożywionej chęci do kupna, jak przedtem, ceny nie tylko spadły

U nas ceny pszenicy żadnej nie uległy zmianie, i owszem zaznaczyć musimy

*) Przedruk wzbroniony.

nawet o parę centów się podniosły. Wiemy, …en z tutejszych wielkich młynów kupił …eę nie pierwszej jakości po złr. 9, a młyn Przemyślu, sprowadził znowu 14 wagonów …nicy z Węgier, płacąc złr. 8·75 za 100 ki- loco Przemyśl. Wobec więc coraz częściej …ającego się importu węgierskiej pszenicy, …czyć musimy, że potrzeby nasze w danym z Węgier pokrywać będziemy mogli, a i …ska po ustaleniu się dróg, także może być …ym czynnikiem wpływającym na nasze ce-…owe.

Z kupnem pszenicy na termina, kupcy na-…adzwyczaj są oględni i o ile wiemy, żadna …a transakcya na nowe zboże nie została …a. Dotkliwe straty zeszłoroczne, jakie …asz poniósł na nierozważnem graniu na …e zbożowej, oddziałały zdrowo na umysły. …nie puszczają się na spekulacyę, a mły-…nawet, które zazwyczaj już o tym czasie …e były do robienia umów na nowe zbo-…obecnie zachowują się wyczekująco i zaopa-…się tylko gotowem ziarnem.

O ile pszenica uległa zagranicą pewnej …o tyle żyto trzyma się tamże w cenie, …a tanna łatwy znajduje odbyt Do po-…wych Niemiec, mianowicie ruch jest tak …iony, że w środkowych Niemczech młyny …mają żadnych zasobów, bo wszystko idzie …ki. Młyny nasze objawiają również nie …ruch, rozsyłając ajentów za kupnem …które nie tylko trzyma się w cenie ale …wskutek wstrzymywania się producentów, …a nabywców do płacenia żądanych przez …cicieli cen. Płacą bowiem we Lwowie, od 6·15 do 6·40, a na prowincyę złr. 7 i … za 100 kilo.

Jęczmień i groch nie uległ zmianie, …arno do siewu płacono przeszłotygodniowe …natomiast pośledniejsze gatunki na paszę …więcej poszukiwane i płacone o kilka centów …. Ciepłe powietrze, i za kilka, kilkanaście …rozpocząć się mające siewy zmuszają rolni-… do spiesznego zaopatrywania się w owies, …tego ceny trzymają stale i za piękne …bezustannie poszukiwane, płacą po złr. …do 8·50 za 100 kilo, owies obroczny do-…dzi we Lwowie poważnej ceny złr. 6·75 do … Przy czem zaznaczyć musimy, że dowozy z …są bardzo małe, a zapasy w Czerniow-…i Ickanach niemal zupełnie wyczer-….

Z powodu zbyt małych dowozów i wygó-…wanych żądań za kukurudzę, bobik na …pożądany i płacono za 100 kilo po złr. …wyżej we Lwowie. Za kukurudzę zaś … po złr. 6·35.

Hreczka trzyma się w cenie, dowozy …Rossyi a mianowicie z Kurska, jeszcze nie …chodzą; wszystko więc co się pojawi na …targ natychmiast bywa rozchwytanem.

Rzepak zaniedbany, chmiel ciągle …odbiorcy i notuje nominalnie.

Spóźniona pora w nabywaniu koniczy-…y czerwonej przez zagranicę, oddziaływa na …targi deprymująco, znaczniejsze zasoby u … a mianowicie w Kołomyi i we Lwowie, ile … w rękach mniej zasobnych spekulantów się …znajdują, spowodują niezawodnie wkrótce zna-…czniejsze zniżenie cen tego nasienia

W spirytusie obroty ograniczone, ce-…jednakie notujemy niezmiennie 24—24·50 za …litr. proct.

Targ zbożowy. *) Dnia 30 marca ….

Lwów, Pszenica 8.50 do 9·45, żyto 6·— …·45, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·90 do …, groch 6·— do 10·05, wyka 7·— do 8·25, rzepak 8·— do 10·25, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 40 — do 50·—.

Tarnopol. Pszenica 8·50 do 9·35, żyto … do 6·30, jęczmień browarny 6·— do 7·—, … 6·35 do 7·—, groch 6·— do 10·—, wyka … do 7·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka 8 — …8·25, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, ko-…niczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedz-… — do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·50 do 9·—, …to 5·80 do 6·20, jęczmień 5·75 do 6·50, …a 6·25 do 6·50, groch 6·— do 11·—. …biała —·— do —·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, ko-…niczyna szwedzka 40.— do 45·—.

Jarosław, pszenica 9·— do 9·25, żyto 6·— do 6·70, jęczmień 6·— do 7·—, owies …50 do —·—, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 7·50, rzepak 8·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 52·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

W Stanisławowie i Kołomyi wielka hausse'a na pszenicę, dziś płacono tam po 10 zł. za 100 kilo.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 1.000 litr. proct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 30go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2449 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 785, węgierskich 624, niemieckich 1040. Ogólny przypęd był o 174 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 333 sztuk więcej. Targ był ożywiony. Ceny podniosły się przecięciowo o 1 zł. 50 ct. a towar galicyjski nawet o 2 zł. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 47 do 51 złr., najprzedniejsze po 52 do 54 złr., wyjątkowo po 55 zł. węgierskie po 48 do 52 złr., najprzedniejsze po 53 do 59 złr., niemieckie po 46 do 52 złr., najprzedniejsze po 54 do 61 złr. bydło chude po 41 do 44 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył przyjmować wczoraj najłaskawiej deputacyę lwowskiego wiecu rolniczego. Monarcha na przemówienie przewodniczącego deputacyi dał dłuższą odpowiedź, w której zapewnił, iż uczyni wszystko, co będzie tylko w Jego mocy.

Według dzienników wiedeńskich na pogrzeb hrabiny Chambord ma udać się do Gorycyi Najd. Arcyksiążę Ferdynand d'Este.

Do Gorycyi wyjechała z Salcburga Najd. Arcyksiężna Alicya, W. Księżna Toskany.

Według dzienników wiedeńskich Ministerstwo miało zwołać ankietę celem obrad nad kwestyą upaństwowienia połączeń telefonicznych w Austryi.

Ministerstwo oświecenia zarządziło republikacyę wydanego w r. 1873 rozporządzenia, które wzbrania uczniom szkół ludowych i średnich tworzyć stowarzyszenia lub należeć do stowarzyszeń.

Według tego rozporządzenia nie wolno w ogóle uczniom szkół ludowych i średnich organizować jakichkolwiek związków, a jeżeli zgromadzać się chcą w celach nauki, winni to czynić za pozwoleniem i pod kontrolą ciała nauczycielskiego. Uchybienie przeciw temu zakazowi zagrożone jest w razie bezskuteczności upomnienia, wydaleniem z zakładu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezes gabinetu hr. Taaffe powołując się na ostatnią mowę dep. Kronawettera, oświadczył, że Rząd zastrzega sobie przytoczone przez dr. Kronawettera poszczególne wypadki zanotować w aktach.

P. Minister dr. Pražak stwierdził na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, że twierdzenie dep. Kronawettera o trzymaniu pewnego socyalisty w odosobnionej kaźni więziennej w Pilznie, jest mylne. Pan Minister oświadczył dalej, że twierdzenie dep. Kronawettera w sprawie nielegalnego transportowania uwolnionych więźniów, są bezzasadne. P. Minister zawiadomi zresztą o tem Izby po szczegółowem przeprowadzeniu śledztwa.

W odpowiedzi na odnośną interpelacyę oświadczył kierownik Ministerstwa handlu baron Pusswald, że z wyjątkiem faktu urlopowania dyrektora pocztowych kas oszczędności Cocha, wszystkie inne doniesienia *Frankfurter Journal* są prostym wymysłem. Nie ulega wątpliwości, że radcy dworu Cochowi w sprawowaniu urzędu nic się nie da zarzucić, rewizya zaś nie wykazała też nic podejrzanego, a odbyła się jedynie ze względu na istniejący zwyczaj. Urząd pocztowych kas oszczędności sprawuje dalej swe czynności z zupełnem bezpieczeństwem. (*Oklaski*.)

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem, załatwiony został budżet Ministerstwa obrony krajowej. Przy tytule „centralne kierownictwo" wykazywał dep. Popowski nierówne obciążanie krajów ze względu na budowę koszar. Głównie cierpi na tem Galicya. Mowca zalecał dalej reformy co do kwaterunku.

Dep. Siegl zwracał uwagę odnośnie do ustawy o pospolitem ruszeniu, że wielu osobom zabezpieczonym na życie w Towarzystwach asekuracyjnych grozi niebezpieczeństwo, iż w razie, jeśli zginą w służbie pospolitego ruszenia, Towarzystwo nie wypłaci sukcesorom ich polic. Ustawa powinna pod tym względem prawa ich zabezpieczyć.

Przy tytule „obrona krajowa" wyraził dep. Türk życzenie, aby wojska do obrony krajowej należące, co drugi rok odbywały ćwiczenia.

Przy tytule „koszta rekrutacyi" odparł p. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, uwagi kilku mowców (Oberndorfera i Siegla).

Liczba miejsc asenterunkowych została w ogóle pomnożoną. Przy żadnym asenterunku nie może być więcej popisowych zaasenterowanych, niż ustawa dozwala. Większa liczba popisowych z jednego powiatu może być tylko wówczas zaasenterowaną, jeśli z powiatu tego w latach poprzednich mniejszą niż przepisano liczbę popisowych zaasenterowano. W ogóle jednak nie asenteruje się ani jednego żołnierza więcej, niż Izba uchwaliła. Nad innemi uwagami deputowanych, p. Minister się zastanowi.

Przy tytule „żandarmerya", oświadczył hr. Welsersheimb w odpowiedzi na wywody dep. Schönerera, który mówił o niezadowoleniu żandarmeryi w Niższej Austryi, powołując się na samobójstwo wachmistrza w Korneuburgu — że śledztwo sądowe wykazało, iż samobójstwo to nie było spowodowane stosunkami służbowemi. Mimo to, wydał pan Minister rozporządzenie, aby w razie skazania uwzględniać stosunki indywidualne. W ostatnich dwu 2 latach tylko 24 procent wystąpiło dobrowolnie ze służby. Uwolnienia ze służby w drodze karnej są coraz rzadsze. Objawów niezadowolenia żandarmeryi nie ma.

Do komisyi w osobistej znanej sprawie dep. Heinricha wybrano pp.: Suessa, Kathreina, Coroniniego, Jana Zotta, Hompescha, Zallingera, Hausnera i Szpaczka. Komisya ta ukonstytuowała się i wybrała hr. Coroniniego przewodniczącym, a dr. Kathreina referentem.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad budżetem Ministerstwa oświecenia.

Dalszy przebieg rozpraw streszcza dzisiejsza depesza.

Pierwsze posiedzenie komisyi Izby dep. dla ustawy językowej dep. Scharschmida odbędzie się dzisiaj pod przewodnictwem hr. Hohenwarta

Komisya petycyjna zajmowała się na ostatniem posiedzeniu petycyą farmaceutów w sprawie przemysłu aptekarskiego i powiększenia liczby aptek. Na wniosek dep. Angerera uchwalono prosić Rząd aby na najbliższe narady nad tą petycyą wydelegował swojego reprezentanta.

National Ztg. i *Kreuz Ztg.* twierdzą, że biskup Kopp został dezawuowany przez kuryę rzymską, oraz że nowy wysłannik Watykanu kanonik z Trewiru Reusch przybył do Berlina i postawił żądania których rząd nie może przyjąć. — Z powodu powstałych ztąd dalszych układów sprawa cała doznała parlamentarnej odwłoki. — Z innej zaś strony zapewniają, że biskup Kopp otrzymał z Rzymu nowe instrukcye i że położenie wogóle polepszyło się.

Według dzienników niemieckich i belgijskich, ks. Bismarck z powodu obecnych groźnych zaburzeń w Belgii, miał zawiązać z rządem belgijskim rokowania w sprawie wspólnego nadzorowania anarchizmu.

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza na naczelnem miejscu następujący komunikat: „Możemy zaprzeczyć stanowczo i kategorycznie pogłoskom, jakoby dwór włoski lub rząd włoski interweniował na korzyść Kraszewskiego. Tym sposobem odjętą zostaje podstawa tendencyjnemu doniesieniu o oziębieniu niemiecko-włoskich stosunków."

O komisyi budżetowej francuskiej Izby deputowanych donoszą, że jakkolwiek przewodniczącym jej wybrany został Rouvier, który popiera zapatrywania rządu w kwestyi pożyczki, to jednak komisya ma tylu przeciwników pożyczki, że ta, jeżeli uchwaloną zostanie, to znacznie uszczuplona i po burzliwej dyskusyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 30 marca. (*Tel. pryw.*) W nocy spłynęły już lody Dniestru, powyżej Halicza, przy stanie wody 2·30.

Mielec, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Lody na Wiśle ruszyły wczoraj rano, a w nocy ruszył zator z Wisłoki.

Obie rzeki, w granicach powiatu mieleckiego są wolne od lodów. Stan wody mierny; wały ocalone; wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Rzeszów, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Lody na Wisłoku ruszyły wczoraj o godzinie 3 z rana, przy stanie wody 4·60 powyżej zera, poczem opadła woda do 1·40 m. nad zero. Mikoska wystąpiła z koryta, zalewając przyległe grunta. Wczoraj, pod wieczór, przybywała woda w Wisłoku; dzisiaj, nad ranem, wznosiła się do 2·60 m. nad zero, w tej chwili zaś (godzina 10 m. 35 z rana) opada.

Gorycya, 30 marca. Pogrzeb hrabiny Chambord odbędzie się w sobotę.

Mons, 30 marca. 3000 streikujących napadło na kopalnie węgla w Mariemont. Wojsko dało ognia, przyczem zabiło i raniło 14 osób.

Wiedeń, 30 marca. W Izbie deputowanych dr. Proskowatz interpelował w sprawie panującego niedostatku w dolinie Marchii skutkiem ostatnich wylewów. P. Minister dr. Pražak stwierdził na podstawie aktów, a to w odpowiedzi na wczorajsze sprostowanie dep. Kronawettera, że także w Karthaus nie znajdują się takie cele, ani taki system zamykania więźniów w samotności, o jakim wspomniał ten deputowany. (*Głosy: słuchajcie! po prawej stronie.*)

Dep. Kathrein uczynił w imieniu komisyi wniosek, aby Izba wypowiedziała naganę z powodu wyrażenia się dep. Schönerera o dep. Heinrichu. Dep. Suess czyni wniosek, aby Izba zechciała zganić nieodpowiednią godności swej formę, w jakiej dep. Schönerer zaczepił dep. Heinricha.

Dep. Heilsberg oświadcza w imieniu swoich przyjaciół politycznych, iż nie chcą w ogóle wypowiedzieć swojej nagany w tej sprawie.

Dep. Zallinger podnosi, że i godność Izby wymaga, aby postępować ściśle objektywnie, bez względu na polityczne kierunki. Wniosek Suessa zawiera zasadę, że przeciw każdemu deputowanemu można wypowiedzieć wszystko, byle zaczepka została ujętą w formę należytą. (*Oklaski na prawicy*). Po przemówieniu dep. Türka i Kathreina, wniosek Suessa został odrzuconym 196 gł. przeciw 68 głosom a przyjęty wniosek dep. Kathreina 160 gł. przeciw 92 głosom.

Wiedeń, 30 marca. W dalszym ciągu wczorajszych szczegółowych obrad nad budżetem (patrz *Ostatnią Pocztę*) przy tytule; „zarząd centralny" Ministerstwa oświaty, deputowany Fuchs uczynił zarzut, iż rozporządzenie w sprawie rewizyi bibliotek szkolnych nie jest dość jasne. Rozporządzenie zresztą nakłada na nauczycieli odpowiedzialność, a wykonanie jego po dzień 1 maja jest prawdopodobnie niemożliwe. Powody przytoczone swojego czasu w komisyi budżetowej przez pana Ministra wyznań i oświaty w sprawie wykluczenia z bibliotek szkolnych dziełka, sławiącego czyny Niemców w czasie ostatniej francusko-niemieckiej wojny, są niewystarczające. Mowca apeluje do nauczycieli, aby pomimo rozporządzenia, podawali uczniom książki, zdolne dalej wzmacniać niemiecko-narodowe uczucia.

Pan Minister, dr. Gautsch, oświadczył, iż chce bezzwłocznie odpowiedzieć, albowiem poprzedni mowca nadmienił kilkakrotnie, iż przemawia jako przedstawiciel stanu nauczycielskiego, a Ministrowi musi na tem zależyć, aby równocześnie z apostrofą mowcy do nauczycieli, nastąpiła odpowiedź z ławy ministeryalnej. Reskrypt, o którym mowa, odnosi się do wyeliminowania z biblio-

tek szkolnych tych tylko książek, które wykraczają przeciw patryotyzmowi, religii lub moralności. Minister postara się o to, aby rozporządzenie nie pozostało tylko na papierze, lecz aby zostało wykonanem to, co on nakazuje. Na insynuacyę poprzedniego mowcy, iż reskrypt pomieniony wyszedł z czyjejś inspiracyi, zapewnił p. Minister, iż nie miały tu miejsca żadne wpływy. Możecie być przekonani Panowie — powiedział dalej p. Minister — iż nacisk z którejkolwiek strony i w jakiejbądź sprawie nie wywiera na mnie najmniejszego wpływu (*huczne oklaski*). Wykonanie rozporządzenia do 1 maja nie podlega trudnościom, albowiem należy przypuszczać, iż nauczyciele dawniej już przeglądali książki wypożyczane uczniom. Minister musi domagać się tego, aby za każdą książkę, nadesłaną do szkoły, był odpowiedzialnym nauczyciel. W tym kierunku zachodzi istotnie fałszowanie pokarmu duchowego (*brawo!*). Istnieje cała literatura o bohaterskich czynach ludu niemieckiego w latach 1870/71, a gdyby ostatecznie książeczka, o którą tak się dopominają z pewnej strony, znikła zupełnie z bibliotek szkolnych, pozostanie jeszcze dość dzieł, które w niczem nie przyniosą szkody młodzieży niemieckiej w ramach, jakie w ogóle musiały być zakreślone szkole. P. Minister oświadcza dalej, że w Austryi zna tylko jedną szkołę, mianowicie szkołę austryacką (*brawo! brawo!*) i musi zważać na to energicznie, aby szkoła nie była kierowaną wedle zapatrywań jednego politycznego stronnictwa (*głosy*: *brawo!*). Szkoła ma nietylko zadanie krzewienia oświaty i wychowania, lecz świętem jej powołaniem jest także pielęgnować patryotyzm austryacki (*huczne i długotrwające oklaski i brawa!*).

Na tem przerwano dyskusyę.

Dzisiaj dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa oświaty.

Przed zamknięciem posiedzenia dep. Ciani uczynił wniosek w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa.

Dep. Kronawetter sprostował, iż zakład karny, o którym wspomniał, nie było Pilzno, lecz Karthaus.

Wiedeń, 30 marca. Izba panów przyjęła wczoraj w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o powiekszeniu parku przewozowego na kolejach państwowych. W toku dyskusyi ogólnej przemawiał baron Königswarter, który wniósł o zarzucenie nieproduktywnych inwestycyj, oświadczył się także przeciw sposobowi nabywania środków pieniężnych i bronił stanowiska zajętego w tym przedmiocie przez mniejszość Izby deputowanych.

Hr. Leo Thun odpierał zarzut poprzedniego mowcy, jakoby większość Izby panów zgodziła się dlatego tylko na przedłożenie rządowe, iż posiada ślepe zaufanie w niemylność Rządu i oświadczył, iż w tej mierze było wyłącznie decydującem przekonanie o istotnej wartości przedłożenia.

P. Minister skarbu dr. Dunajewski oświadczył, iż jeżeli Izba panów darzy poparciem przedłożenia Rządu, jest to tylko oznaką, iż zgadza się na zarządzenia i aprobuje je. P. Minister odpierał podniesione finansowe wątpliwości w sprawie dostarczania środków pieniężnych i prosił o przyjęcie przedłożenia.

Kierownik Ministerstwa handlu baron Pusswald odpierał pesymistyczne zapatrywania barona Königswartera co do wyników ruchu koleji państwowych i dowodził, że faktyczne wyniki nie dają najmniejszego powodu do zaniepokojenia. Organa Rządu nie zabrnęły slepo w akcyę upaństwowienia.

Izba przyjęła następnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o urządzeniu fideikomisu baronów Wassilków.

Do trybunału państwowego wybrano byłego prezesa sądu obwodowego Hartmanna.

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Wczorajsza mowa p. Ministra Gautscha, zrobiła w Izbie jak najlepsze wrażenie; dzienniki stolicy oceniają ją jak najpochlebniej. *Neue fr. Presse* nazywa Ministra zrę[illegible]ym mowcą, panującym znakomicie ra[illegible]n. Dzienniki opozycyjne kons[illegible] oświadczenie Ministra, iż n[illegible] żadnej presyi, znalazło po[illegible]kże ze strony opozycyi.

[illegible]eń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Kom[illegible] wybrana dla sprawy dep. Heinricha, przyjęła wniosek tyczący się skarcenia uwag, które czynione były przeciw temu deputowanemu ze strony deputowanych antisemickich.

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze wybory do wiedeńskiej Reprezentacyi gminnej, w trzeciem ciele wyborczem nie dadzą powodu do zasadniczych zmian w ugrupowaniu stronnictw. Stronnictwo niemiecko-liberalne zatrzymało przewagę; przepadł tylko Steudel; w dzielnicy Margareten zwyciężyli demokraci.

Berlin, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Przedłużenie ustawy przeciw socyalistom w Niemczech jest prawie zapewnione a to z powodu wypadków zaszłych w Belgii.

Petersburg, 30 marca. (*Tel. pr.*) Hr. Tołstoj otrzymał 5 tygodniowy urlop; wątpią tutaj, ażeby całkiem ustąpił. Sam car miał mu zalecić odpoczynek, ażeby następnie tem skuteczniej mógł pełnić obowiązki ciężkiego urzędu.

Sofia, 30go marca. Reprezentanci Mocarstw oświadczyli księciu i rządowi, że z powodu odrucenia propozycyi Włoch, musi być ostatecznie uznane zastrzeżenie uchwalone w Konstantynopolu. W razie, gdyby Bułgarya nie chciała przyjąć tego żądania, Mocarstwa nie uwzględniłyby tego oporu. Wieczorem dnia 29 odbyło się posiedzenie rady ministeryalnej pod przewodnictwem księcia.

Ateny, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Rząd grecki przedłoży Izbie wniosek co do rozpisania przymusowej pożyczki i wcielenia do armii zagranicznych oficerów. Pod Larissą stoi 25.000 wojska, pod Trikala i Artą po 16.000; w drugiej linii stoi 15.000 ludzi, a liczba zwołanych rezerwistów wynosi 25.000 ludzi.

Charleroi, 30 marca. Noc z 28 na 29 b. m. minęła spokojnie. W okolicy panuje spokój. Mniejsze bandy nie przestają rabować i przeciągać, rozpraszają się jednak na widok patroli. Przedwczoraj patrol chłopski zabił jednego ze streikujących. Zresztą nie było dotychczas żadnego ważniejszego starcia. Prokurator państwowy polecił ludności, aby broniła energicznie swoich domów i swojego mienia.

Charleroi, 30 marca. Streikujący robotnicy łomów kamiennych maszerują na Turnau. Gwardya obywatelska wyruszyła przeciw nim. W Barges zaszły krwawe starcia.

Paryż. 30 marca. Według doniesienia dzienników, ks. Audiffret Pasquier ma interpelować rząd o środki dla zapobieżenia rozszerzeniu się ruchu socyalistycznego z Belgii na Francyę.

Canea. 29 marca. Admirał rossyjski zawiadomił wczoraj swoich kolegów, że dzisiaj odpłynie do Smyrny.

Londyn, 30 marca. W Izb[illegible] gmin Gladstone zapowiedział wn[illegible] sienie przedłożenia w sprawie zm[illegible] ny administracyi Irlandyi [illegible] 5 kwietnia, budżetu na 12 k[illegible] tnia, wreszcie w sprawie zmiany prz[illegible] pisów o nabywaniu posiadłości zie[illegible] skiej w Irlandyi na 15 kwietnia.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 marca 1886, godzina [illegible] min. 50. Alp. Tow. górn. 26·75 Węg. [illegible] kredyt. 304·25, Akcye anglo-austr. 116·[illegible] kcye banku Union 75·50, Akcye kolei K[illegible] Ludwika 208·50, Akcye kolei północnej 239·[illegible] Akcye kolei południowej 123.—, Akcye kol[illegible] Alföld 193·—, Akcye kolei Elżbiety 235·[illegible] Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 17[illegible] Akcye kolei węg. północno - wschodniej [illegible] Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rud[illegible] —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgi[illegible] skie obligacyie państw. w złocie 65·—, Gal[illegible] skie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy r[illegible] gulacyi Cisy 1?4 —, Losy tureckie —·—, W[illegible] gierska renta 103·—, Akcye związkowego ba[illegible] ku 109·50, Akcye banku obrotowego —·[illegible] Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papie[illegible] wy 1·25·25, Węgierskie losy 121·, Mar[illegible] niemiecka —·— Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 30 marca 1886 r., godzina [illegible] 10 min. 35. Akcye kredytowe 299.10, Ang[illegible] Austr. —·— Unionbank —·— Kolej Karo[illegible] Ludwika 208·50, Południowa —·— Rent[illegible] papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·[illegible] Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95·[illegible] 6% listy zastawne banku krajowego 92·[illegible] 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 92·[illegible] Napoleondor 10 —·— Rubel papierowy 1·24·7[illegible] Usposobienie lepsze.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 29 marca 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	75	211	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	25	235	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 4 prc. w. a.	95	25	96	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	50	102	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	—	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona bieżącego)	101	50	102	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24¼	1	26¼
100 marek niemieckich	61	10	61	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 27 marca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	dają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.45	85.60
luty-sierpień	85.35	85.50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.55	85.75
kwiecień październik	85.75	86.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129. 0	130.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.70	140.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	1 0 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.50	161.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.85	102 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.35	114.50

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.75	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.80	105.50
Węgier	105.—	105.75

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.20	117.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299.70	300.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	115.—	115.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	458.—	460.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2410	2415
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.—	210.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.50	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.25	255.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123.70	124 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	182.25	182.75

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	—.
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100 25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	100.—	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	102 —
Banku krajow. 4½pr. wa. los w 51½ l.	95.—	96.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.50	104
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex. a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.20
„ „ po 100 zł. w. a.	117. 75	118·25
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.70	84.10
z r. 1884	92.75	93.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—.	101·50

6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	[illegible]
Palffiego po 40 zł. m. k.	42.—	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	[illegible]

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt	125.60	[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.97.50	[illegible]

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	[illegible]
„ pełnej wagi	5.[illegible]3.—	[illegible]
Korona	—.—	[illegible]
20-frankówka	9.9[illegible].—	[illegible]
Rossyjski imperyał	10.23.—	[illegible]
Talar związkowy	—.—	[illegible]
Srebro	—.—	[illegible]

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 29 marca 1886.

	zł.
Jednolity dług państwa w banknotach	84[illegible]
„ „ „ w srebrze	84[illegible]
Renta w złocie	114[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	101[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	87[illegible]
„ „ kredytowego	298[illegible]
Londyn	125[illegible]
Srebro	
Napoleondor	9[illegible]
Dukat cesarski men.	5[illegible]
100 marek niemieckich	61[illegible]

Licytacye.

L. 9137. (2133 3—3)

Zbaraski sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Zbarazu w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 kwietnia i 28 maja 1886 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 w Zbarażu położonej wedle dom. I pag. 46 n. 5 haer. Jakóba i Sary Scheindli dw. im. Wassermann własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 687 zł.

Wadyum wynosi 68 zł. 70 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 30 czerwca 1886 o godzinie 10 rano z tem, że wierzyciele nie stawający uważani będą jako przystępujący do wniosku stawających.

Zbaraż, dnia 10 stycznia 1886.

L. 384. (2121 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 1400 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Czortowiec dolny w tut obwodzie sądowym położonych, dłużniczki p. Heleny z Wessłów Przybysłowskiej własnych, w trzech na dzień 30 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1886 zawsze o godz. 10 z rana wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 119.600 złr. a. w., która służyć będzie zaraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś nie poniżej sumy 110500 zł. zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 11960 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszyttkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreście, że bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 stycznia 1886.

L. 21283. (2096 3—3)

W dniach, 22 kwietnia i 20 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Bukowy powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 14 obcej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hanuśce Cymbała pto rat po 9 zł. 75 ct. aw. i reszty kapitału [illegible] zł. 7 ct. aw.

Wadyum 35 zł. aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, to celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1886 o godzinie 10ej rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tu sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratorem adw. Fiternika z substytucyą adw. dr. Steurmanna w Samborze.

Z c. k. sądu powiat. miej. deleg

Sambor, dnia 31 stycznia 1886.

L. 7780. (2095 3—3)

W dniach 22 kwietnia i 20 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 228 w Kulczycach w powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Danilowi Kulczyckiemu Daszyniczowi pto 20 rat po 3 zł. aw. i reszty kapitału 13 złr [illegible] ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi [illegible] zł. aw.

Wadyum 40 zł aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, to celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw Steuermanna z substytucyą adwok. dr. Fiternika w Samborze.

Z c. k. sądu powiat. miej. deleg.

Sambor, dnia 26 maja 1884.

L. 326. (2055 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 900 złr. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 i 123 lwh. 87 i 200 ks. gr. gm. kat. Ubieszyn objętych na rzecz masy spadkowej Jana Krokosa zanietabulowanej a obecnie do sukcesorów śp. Jana Krokosa, Agnieszki Biehajło, Antoniego Krokosa, Katarzyny Krokos i Reginy Krókos należącej, w dniach 4 maja 1886 dalej 4 czerwca 1886 i 6 lipca 1886 zawsze o 10 rano w tut. sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania, a na trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywującej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

Cena wywołania wynosi 2000 zł., wadyum 200 zł.

Kuratorem masy spadkowej Jana Krokosa adw. dr. Gaberle, niewiadomych wierzycieli zaś dr. Gotlieb w Jarosławiu.

Resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 31 stycznia 1886.

L. 4539. (2149 3—3)

W sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu przeciw Herschowi Leibie Laster pto 14 zł. 37 ct. wa. sprzedaną zostanie realność nietabularna pod lk. 1455 w Horodence w d, 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886 o 8 rano.

Cena szacunkowa 600 zł., zakład 5 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 178. (2184 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi ku wydobyciu pretensyi gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct. a. w. z pn. w dwóch terminach t. j. dnia 6 kwietnia i 6 maja 1886 zawsze o godz. 9 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników, spadkobierców Dwojry Majerów własnej, ciało tabularne nie stanowiącej, w Wielkich oczach pod nr. 27 położonej, wszakże nie niżej ceny wywołania 1200 zł. aw.

Wadyum 120 zł. aw.

W razie nie sprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza się 3ci termin na dzień 4 czerwca 1886 o 9 rano celem ułożenia warunków lżejszych.

Kurator nieznanych wierzycieli Ludwik Deller.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Krakowiec, 3 marca 1886.

L. 13457. (2180 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się tarnopolskiej filii c. k. uprz. galicyj. akcyjnego Banku hipotecznego od Israela Feibisza Sterna wierzytelności w kwocie 584 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 205 w Buczaczu położonej, według dom. I p 480 n. 7 haer., dłużnika Israela Feibisza Sterna własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 12 kwietnia 1886, drugi na dzień 14 maja 1886, zawsze o 10 godzinie przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych dwóch terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Cena wywołania wynosi 8065 zł., wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 800 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny realności na licytacyę wystawionej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych realności powyższej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 14 września 1885 prawo hipoteki na tej realności nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 20 stycznia 1886.

L. 8753. (2151 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zapadłych rat od kapitału wypożyczonego 800 zł. w. a. przeprowadzi się egzekucyjna sprzedaż realności nr. 387 w Kutach, Anczla i Lei Rachel Händel, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w dniach 15 kwietnia, 20 maja i 23 czerwca 1886 z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej 2800 zł. a. w., a na trzecim nie niżej kwoty 1900 zł. wa. sprzedaną będzie.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 23 czerwca 1886 o godz. 3 po poł. Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

Kuty, dnia 24 grudnia 1885.

L. 12413. (2128 3—3)

W sprawie Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi i Annie Zawadom o 4 000 zł., odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nk. 50 gminy Dąbrowica objętej.

Cena wywołania wynosi 8.677 zł. Wadyum 867 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Władysława Trzecieskiego.

Dąbrowa, dnia 11 stycznia 1886.

L. 14461. (2147 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku pod lk. 55 położonej, wedle instr. II pag. 67 dłużnika Michała Hyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Lauba w kwocie 49 złr. 92 ct. dnia 29 kwietnia, 17 czerwca i 22 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko ża lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyi przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 20 listopada 1885 do tabuli weszli, kuratorem Schneidra w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 12 grudnia 1885.

L. 4179. (2186 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Nowaka w kwocie 260 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 190 w Nieledwi w trzech terminach dnia 28 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1886 każdym razem o godz. 10tej rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Milówka, 30 grudnia 1885.

L. 16031. (2181 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 kwietnia i 13 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 251 w Jagielnicy położonej, według tom. I pag. 5 nr. 2 haer. Racheli Alty Drucker zamężnej Charap własnej, na rzecz dr. Szymona Schaffa pto 908 zł. 85 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 zł., wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Racheli Alty Drucker zam. Charap i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzien 5 sierpnia 1886 o godz. 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 13 lutego 1886.

L. 9191. (2204 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie pedaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Izraela Sternschussa w kwocie 52 zł. i 10 zł. 38 ct. z pn. przedsięweźmie licytacyę realności pod nr. 133 w Jezierzanach położonej, na dniu 30 marca, na dniu 30 kwietnia i na dniu 28 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sadowem z tem, że na pierwszym terminie wspomniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 26 września 1885.

L. 659. (2127 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. od Jana Palki (syna Wojciecha), Majerowi Lauferowi się należącej, odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności pod l. 105 w Chrzanowie, dłużnika własnej.

Cena wywołania 2151 zł. 50 ct.

Wadyum 215 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 19 stycznia 1886.

L. 1069 (1968 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Ernestyny Kleinowej przeciw Janowi Targoszowi a względnie tegoż masie spadkowej o 119 złr. 28 ct. wa. z pn. zarządza sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod nk. 20 a w Przybradzu położonej lwh. 16 dla gminy katastralnej Przybradz objętej Jana Targosza a względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Do sprzedaży wyznacza się dwa termina w tutejszym sądzie a to na dzień 3 maja, 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano; kwota 622 złr. 50 ct. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 63 złr. Na wypadek gdyby ta połowa realności na tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się równocześnie termin na dzień 5 lipca 1886 o godzinie 10 rano celem ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych jest adw. dr. Henryk Krobicki z substytucyą adw. dra Leona Loria w Wadowicach. Na wypadek sprzedaży połowy realności pod nk. 20a w Przybradzu położonej lwh. 16 gminy katastralnej Przybradz objętej wyznacza się termin do wykazania należytości i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej połowy realności w tutejszym sądzie na dzień 9 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli którzy prawo zastawu na połowie realności pod nk. 20a w Przybradzu położonej lwh. 16 objętej uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nie likwidalne kollokowane będą.

Andrychów, 28 lutego 1883.

L. 1813. (2033 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, oznajmia wszystkim chęć kupna mającym, że na prośbę galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia

a) 4tej raty z 1go października 1883 w kwocie 400 złr. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 3go października 1883

b) 5tej raty w kwocie 400 złr. z 1go kwietnia 1884 z 8 prc. odsetkami od 1go kwietnia 1884

c) 6tej raty z 1go października 1884 w kwocie 400 złr. z 8 prc. odsetkami od 1go października 1884

d) 7mej raty w kwocie 400 złr. z 1go kwietnia 1885 z 8 prc. odsetkami od 1go kwietnia 1885 i kosztów tego podania w kwocie 16 złr. egzekucyjna tego publiczna sprzedaż dóbr Uniże czyli Unisz w powiecie sądowym Potok Złoty położonych dłużniczki Heleny z Wessłów Przybysławskiej własnych, w terminach 13 maja, 17 czerwca i 19 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie obwodowym w biurze II przeprowadzoną zostanie z tem, że takowe przy pierwszym i drugim terminie nie poniżej ceny wywoławczej w kwocie 97200 złr. a w trzecim terminie nie poniżej sumy 95000 złr. sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 9720 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Szydłowski z zastępstwem adwokata dra. Buczyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów, 13 lutego 1886.

L. 20062. (2035 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 1986 zł. 60 ct., tudzież zaległych 5 rat po 84 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki i jednej raty w resztującej kwocie 11 zł. 41 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip 111 w Hurku i l. w. h. 87 w Hureczku położonej, Eisiga Fussa własnej, w dniu 7 maja, w dniu 11 czerwca i w dniu 16 lipca 1886, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 5375 zł. wyprowadzona. Zakład wynosi 538 zł. Warunki licytacyjne, tudzież wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, dnia 30 grudnia 1885.

L. 1378. (2185 1—3)

W dniach 3 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Bielaka w kwocie 1133 zł. 67 ct. i wierzytelności Izraela Lowi w kwocie 3200 zł. zpn. publiczna licytacya realności Zofii Gruberowej, pod lwh. 46, 144 i 149 w Tenczynku położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 11 226 zł. 74 ct.

Wadyum 1122 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 23 marca 1886.

L. 2495. (2202 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maryannie Derewnianej, o zapłacenie kwoty 400 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 maja 1886, na dniu 16 czerwca 1886 i na dniu 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie biuro Nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Bykowie położonej, wyk. hip. l. 5, ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 3500 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 1100 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 21 lipca 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1886.

L. 204. (2161 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie, w resztującej kwocie 362 złr. 28 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 maja 1886 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności 367 i 267/264 wedle dom l. pag. 261 n. 3 haer. Berischa i Chany Lewinter własnej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 3490 zł.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny wywołania.

Zbaraż, dnia 31 stycznia 1886.

L. 4003. (2154 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że ku wydobyciu sumy wekslowej 131 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gruntu pod Nr. 8 w Żukowie położonego, dłużnika Majera Reina własnego, protokołem z dnia 10 lipca 1882 do l. 4222 opisanego, ciała tabularnego niestanowiącego, na rzecz Mechla Wortmana w dniu 12 maja 1886, 11 czerwca 1886 i 12 lipca 1886 każdym razem o godzinie 9 rano przy pierwszem i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne mogą być w sądzie przejrzanemi.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 24 czerwca 1885.

L. 108. (2230 1—3)

Dnia 5 kwietnia 1886, dnia 4 maja 1886 i dnia 7 czerwca 1886 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 75 w Bronicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Chafesa przeciw Wasylowi Kowal pto 40 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa, wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 8 stycznia 1886.

L. 5428. (2235 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku Złotym ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego c. k. Skarbu przeciw Schaji Hecht, względnie tegoż spadkobiercom w kwocie 34 zł. 91½ ct. i 42 zł. 30 ct. z pn. dnia 14 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 56 w Skomorochach położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania i wartość szacunkowa 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej do przejrzenia.

Potok Złoty, 19 grudnia 1885.

L. 7878. (2234 1—3)

Dnia 6 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż wydzielonych z realności pod nk. 184 w Medenicach parcel gruntowych 250, 251 i budowlanych 546, 547, 548, 549 Hersza Sternbacha w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonych na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera w kwocie 200 zł., na którym terminie pomienione parcele także niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cena wywołania 825 zł.

Wadyum 41 zł. 25 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, 23 grudnia 1885.

L. 14849. (2207 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1245 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 maja i 7 czerwca 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Michała Stahla własnej, pod l. 37 w Zuczynie w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 999 zł. 87½ ct., wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 20 lutego 1886.

L. 6786. (2182 1—3)

W dniach 4 maja i 9 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Chlebny położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Duszy własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zofii Dusza pto 19 zł. 50 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 412 zł.

Zakład 42 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 lipca 1886 o godz. 10 rano.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tusądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Sylwestra Jaciewicza, c. k. notaryusza w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 11 marca 1886.

L. 7342. (2213 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Petroneli Kukla przeciw Iłachowi Gembej przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 192 ciała, tabularnego niestanowiącej na 175 zł. oszacowanej na dniach 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 w sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Zabłotów, 8 października 1885.

L. 511. (2251 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 kwietnia i 6 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 55 według wyk. hipot. 1996 gminy kat. Gródek, Nikodema Otrysko i Barbary Otrysko własnej, na rzecz Jana Artymiaka pto 492 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 2630 zł.

Wadyum 263 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Józefa Bylinę w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godz. 3 po południu.

Gródek, 23 stycznia 1886.

L. 5932. (2252 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kalmana Zufluchta przeciw Chaimowi Berowi Katz pto 100 zł. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 89 w Horodence w dniach 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886 o 8 rano.

Cena szacunkowa 1000 zł. wa.

Zakład 10prc.

Resztę warunków w tut. registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 14339. (2228 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 25 zł. 15 ct. z pn., 426 zł. 21 ct. aw. z pn. i 13 zł. 62 ct. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lkons. 474/425 w Skole położonej wedle karty B. poz. 1 i 2 wykazu hipotecznego licz. 784 księgi gruntowej gminy katastralnej Skała na imię Eisiga Hermana zapisanej, w trzech terminach, a to dnia 14 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 16 czerwca 1886 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć się mającą, kiedy to realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 4500 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza sąd termin na 16 czerwca 1886 o godzinie 9 rano, z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Reszty warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przeglądać w ts. registraturze.

C k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 3 lutego 1886.

L. 409. (2231 1—3)

Celem ściągnięcia pretensyi gminy miasta Jaworowa 131 zł. 25 ct. z pn. od Józefa Łukasiewicza odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia, 18 maja i 8 czerwca 1886 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya osiadłości pod l 332 w Jaworowie wartości 300 zł., b) pola w rolach miejskich wartości 150 zł., c) niwy na Bukowinie wartości 100 zł.

Cena wywołania jest powyższa wartość. Przedmioty te nie są przedmiotem ksiąg gruntowych, a każdy z nich będzie osobno najwięcej ofiarującemu sprzedany.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Przy powyższych terminach wykonaną będzie sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za takową.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Hołub notaryusz w Jaworowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, 28 lutego 1886.

L 7024. (2259 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 113 zł. 2 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 270 w Iławczu położonej, wedle wykazu hip. 558 Mykiety Twerduna własnej, dnia 29go kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 stycznia 1886.

L. 12456. (2243 1—3)

W dniach 16 kwietnia, 21 maja, 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 539 zł. 68 ct. publiczna sprzedaż realności pod lk. i lw. 104 w Wilkowicach położonej, do Pawła i Zofii Klinowskich należącej, z tem, że realność ta przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Biała, dnia 11 lutego 1886.

L. 14101. (2278 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 29 kwietnia 1886 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Biały, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1886, wynosi:

1. W sekcyi drogowej Biała 3881 zł. 49½ ct.;

2. w sekcyi drogowej Wadowice 2139 zł. 30½ ct.;

3. w sekcyi drogowej Oświęcim 6567 zł. 30½ ct.;

4. w sekcyi drogowej Gilowice 3343 zł. 56½ ct.;

5. w sekcyi drogowej Żywiec 1411 zł. 35 ct.

Razem 17.333 zł. 02 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1886.

L. 4172. (2108)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Samborze ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania składownia sprzedaży tytoniu i sprzedaż znaczków stemplowych w Drohobyczu.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w r. 1885 184.415 zł. 77 ct., zaś znaczków stemplowych 22.425 zł. 20 ct. razem 206.840 zł. 97 ct.

Przytem w szczególności nadmienia się, że w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1885 sprzedano konsumentom materyałów tytoniowych za 10.673 zł. 12 ct. przychód zatem z tej hurtownej trafiki wynosił 1067 zł. 97 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 150 zł. można wnieść najdalej do 29 kwietnia 1886 do 12 godziny w południe do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego samborskiego.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 19 marca 1886.

L. 3753. (2265 1—3)

Zbaraski sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 30 kwietnia, dnia 28 maja i dnia 30 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Lisiczyńcach wedle wykazu hip. 176, Mikołaja Schneidera własnej, w celu zaspokojenia pretensyi zakładu ogólnego rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 227 zł 84 ct. i 167 zł. 18 ct. z przyn.

Cena wywołania 1000 zł., a wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i extrat tabularny wolno w registraturze sądowej przeglądnąć. Zbaraż, dnia 30 sierpnia 18..

L. 545. (2254 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 27 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Borzęcinie położonej, lwh. 118 księgi gruntowej tejże gminy objętej, dłużnika Jana Pera własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 8 rat po 15 zł. i o 271 zł. wa.

Cena wywołania 1100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 3 marca 1886.

L. 6300. (2258 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 108 w Dachowie wedle wykazu hipotecznego nr. 127 Ignacego Głogowskiego własnej dnia 29 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 12 stycznia 1886.

L. 10354. (2232 2—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 89 złr. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28go kwietnia 1886, dnia 25 maja 1886 i dnia 28 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya realności pod lk. 77 w Tuczapach położonej, Hryńka i Anny Łyba własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania 300 zł., przy trzecim także poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 30 zł.

Protokół zastawniczego opisania i protokoły sprawdzenia tudzież resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Mikołaj Hołub, c. k. notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 2 marca 1886.

L. 1325. (2208 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu pod lk. 27 położonej, wedle dom. IV. pag. 397 u 3 haer. dłużniczki Vicenty Schanz własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. z pn. dnia 29 kwietnia, dnia 17 czerwca i dnia 22 lipca 1886 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim poniżej takowej.

Wadyum wynosi 332 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 października 1885 do tabuli weszli, kuratorem Alojzego Schneidera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowionemu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 16 lutego 1886.

Upadłości.

L. 57/kk. (2124 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Esriela Rothkopfa ze Stanisławowa, że do likwidacyi dodatkowej termin na dzień 27 maja 1886 o godzinie 10 z rana w biurze II. tutejszego sądu wyznaczyłem.

Stanisławów, 15 marca 1886.

Holmokl c. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

L. 34166. (2274)

Uwiadamia się wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Markusa H. Schoena, kramarza we Lwowie, że zarządca masy złożył rachunek z zawiadowstwa masy tudzież z swoich należytości i gotowych wydatków i projekt rozdziału masy, któreto rachunki i projekt rozdziału w biurze n. 3 tutejszego sądu, zaś rachunki także u p. adwokata Manscha a projekt działu u zawiadowcy masy adw. dra Raresa przejrzeć można.

Wolno zatem wierzycielom tej masy rozbiorowej wnieść do 14 dni zarzuty przeciw tym rachunkom i przeciw projektowi działu w tutejszym sądzie, co do których zarzutów odbędzie się rozprawa dnia 15 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu w powyższem biurze, na którem wszyscy wierzyciele tej masy tem pewniej jawić się mają, ileże niejawiący się wierzyciele jako z większością się jawiących, głosujących i do ich wniosków przystępujący uważani będą, przedłożony projekt działu i rachunki zatwierdzone, a zawiadowca masy do wypłaty dywidend upoważnionym zostanie.

Lwów, dnia 13 listopada 1885.

L. 9522. (2256)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Chaima Händla dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 3 maja 1886 godzinę 9 przed południem, na który wierzycieli konkursowych wzywam.

Sniatyn, dnia 24 marca 1886.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 2692 (2198)

Niniejszem ogłasza się, że wybór Błażeja Bartnika z Radomyśla na stałego zawiadowcę masy upadłości Franciszka Trybunał w Radomyślu zatwierdzonym został.

W Tarnowie, dnia 4 marca 1886.

Konkursa.

L. 7647 (2134 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Podhorcach w powiecie Złoczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 i wynagrodzenie 800 złr. za dzienną jazdę posłańczą do Złoczowa.

Podanie należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 22 marca 1886.

L. 7961 (2192 1—3)

KONKURS

na kilka posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 złr.

Podania należy wnieść do 25 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 marca 1866.

L. 3380. (2275 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum w Stryju.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej dyrekcyi do prezydyum c. k. rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1886.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 10 marca 1886.

L. 3251. (2269 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść za pośrednictwem władz swych przełożonych do c. k. krajowej rady szkolnej najpóźniej z końcem kwietnia 1886 r.

Z c. k. kraj. rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 19 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9484. (1856 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Manheima Leiby Manheima tudzież spadkobierców Chaima Manheima, Natana Manheima, Perli Omper i Jente Bleichfeld, spadkobiercy Gerschona i Freudy Tannenbaumów prośbę o sprostowanie wpisu prawa własności realności pod n. kt 78/70 w Przeworsku l. w. h. 312 objętej na imię Leiby Józefa i Chaima Manheimów zaintabulowanej pod dniem 1go grudnia 1885 l. 9484 wnieśli, że termin do postępowania sprostowawczego na dzień 17 czerwca 1886 godzinę 9 rano wyznaczono i że kuratorem dla nich adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu ustanowiono, wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę u dzielili lub innego zastępcę sobie obrali.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 31 grudnia 1885.

L. 5006 (1997 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Kamplera w sprawie Pauliny z Kamplerów 1. śl. Engelsteinowej 2. Holzapflowej przeciwko Juliuszowi Kamplerowi i Maurycemu Geldwerkowi o uznanie obligu z dnia 1 marca 1880 i intabulacyi dokonanej na podstawie tegoż obligu za nieważne kurator w osobie p. adwok. dra. Józefa Rosenblatta ze substytucyą p. adw. dr. Wilhelma Dadleza wzywając zarazem Juliusza Kamplera aby albo przez ustanowionego kuratora swych praw strzegł lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Kraków, dnia 26 lutego 1886.

L. 61178. (2137 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w skutek wniesionej pod dniem 18 września 1885 do l. 44696 prośby Anny z Porembskich Sadura o uznanie Oleksy Porembskiego za zmarłego wzywa niniejszem każdego ktoby o Oleksie Poremskim urodzonym dnia 10 maja 1831 w Lelechówce powiatu Janowskiego który przed trzydziestu kilku laty z gminy Lelechówka się wydalił w niewiadome strony i dotąd nie powrócił, miał wiadomość aby w przeciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia t. j. najpóźniej dnia 1 kwietnia 1887 sądowi tut. lub ustanowionemu dla tegoż Oleksy Porembskiego kuratorowi adw. drowi Smolce o życiu i miejscu jego pobytu doniósł. Orzeczenie na prośbę Anny z Poremskich Sadura do tut sądu wniesionej nastąpi po upływie roku edyktem niniejszem zakreślonego.

Lwów, dnia 24 grudnia 1885.

L. 717. (1959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie oznajmnia Apolonii Pacyga, z miejsca pobytu niewiadomej, że Jan Janczar z Kojszówki wniósł przeciw niej i spól. pozew de pres. 16 lutego 1886 l. 717 pto 27 zł. w. a. z przyn, który doręczono kuratowi ad actum Józefowi Wyrobkowi z Wieprzca.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 17 lutego 1886.

L. 1057. (2244 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Wantuch, że przeciw niej wniósł Nathan Wels pozew drobiazgowy o 25 złr., wskutek czego do rozprawy termin na dzień 3 maja 1886 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jadwigę Wantuch, aby albo osobiście stanęła, lub też ustanowionemu dla niej w osobie adwokata dra Radomyskiego w Gorlicach kuratorowi informacyi udzieliła, lub też innego pełnomocnika obrała i o tem tutejszemu sądowi doniosła, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania wyniknę skutki, sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, dnia 17 marca 1886.

L. 249. (2247 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej. dnia 24 maja 1886 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka

Sambor, dnia 27 marca 1886.

L. 1451. (2268 1—3)

Na skutek prośby spadkobierców zmarłego Pawła Górki, c. k. notaryusza w Rawie ruskiej, wzywa się wszystkich, którzy na mocy §. 25 ustawy notaryalnej jakiekolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucyi służbowej pomienionego notaryusza mieć mogą, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu zezwolenie na wykreślenie pomienionej kaucyi notaryalnej, hipotekarnie zabezpieczonej i na wydanie zapisu kaucyjnego, bez względu na istnieć mogące a w powyższym terminie niezgłoszone pretensye, udzielonem zostanie.

C. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 13 lutego 1886.

L. 1812. (2016)

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 7 listopada 1885, l. 9546 wiadomem się czyni że uwalniając Jerzego Łukaszewskiego od obowiązku kuratora dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Paraszki i Jana Łukaszewskich ustanawia się na propozycyę powodu kuratorem dla tychże Wojciecha Iłasiewicza z Kamionki i doręcza temuż odpowiedni dekret kurateralny z pozwem de praes. 2 listopada 1885, l. 9546.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, dnia 8 marca 1886.

L. 9339 (2019 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę pobytu niewiadomego, ażeby z powodu skargi towarzystwa zaliczkowego o 72 zł. przed terminem 28 kwietnia 1886 z kuratorem p. notaryuszem Więckowskim się porozumiał, lub innego zastępcę przedstawił.

Radziechów, 3 lutego 1886.

L. 7410. (2193 1—3)

Ogłoszenie

Zl. 7410.

Stosownie do polecenia wysok. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 marca 1886 l. 9384 podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1886 wejdzie w życie wymiana przekazów pocztowych do wysokości 200 złr. (500 franków) między monarchią austryacko-węgierską a Portugalią wraz z Madeirą i Azorami.

Adres na przekazach do Portugalii winien być wypisany literami łacińskiemi a prócz dokładnego miejsca oprzeznaczenia musi być uwidocznioną nazwa kraju t. j. słowo: „Portugalia."

Blankiety tudzież opłata przekazowa i w ogóle wszelkie inne przepisy będą obowiązywały te same jak przy wymianie przekazów z Włochami.

Lwów, dnia 20go marca 1886.

Kundmachung.

In Ausführung des hohen Erlasses des k. k. Handelsministeriums in Wien dtto 16ten März 1886 Zl. 9384 wird hiemit bekannt gegeben, daß vom 1. April 1886 an, im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Portugal (nebst Madeira und den Azoren) die Annahme und Auszahlung von Postanweisungen bis zum Betrage von 200 fl. (500 francs) eingeführt werden wird.

Die Adressen der Anweisungen nach Portugal sind vom Aufgeber in lateinischer Schrift anzugeben und ist unterhalb des Bestimmungsortes stets die Landesbezeichnung „Portugal" einzutragen.

Rücksichtlich der Anweisungsblanquette und der Frankirung wie auch in allen übrigen Beziehungen haben die für den Postanweisungsverkehr mit Italien geltende Vorschriften Anwendung zu finden.

K. k. Post- und Telegrafen- Direction.

Lemberg, am 20 März 1886.

Ч. 7410.

ОБВѢЩЕНІЄ.

Соотвѣтно до порученія высокого ц. к. Министерства торговлѣ съ дня 16. Марта 1886 г. ч. 9384 подается до обшей вѣдомости, що съ днемъ 1. Апрѣля 1886 г. войдетъ въ жызнь вымѣна переказôвъ почтовыхъ до высокости 200 зл. (500 франкôвъ) помежи Державою Австро-Угорскою а Португаліею вразъ съ Мадеировъ и Азорами.

Адресъ на переказахъ до Португаліи вcase бути выписаный буквами латинскими, а кромѣ докладной мѣстности призначенія мусить бути увидочненною назва краю то єсть: слово „Португалія."

Бланкеты такожъ оплата переказовая и вообще всякіи инныи приписы будутъ обовязовати тыи самыи якъ при вымѣнѣ переказôвъ съ Италіею.

Отъ ц. к. Дирекціи Почтъ.

Львôвъ, дня 20 Марта 1886 г.

L. 9297 (2160 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Falka, że przeciwko niemu i Freidzie Falkowej pod dniem 16 grudnia 1885 do l. 9297 Selig Bober z Wojnicza wytoczył pozew o zapłatę 33 złr. w skutek czego kuratorem dla niego ustanowiony został Wolf Kornfeld w Wojniczu i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się go przeto aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Wojnicz, dnia 30 stycznia 1886.

L. 18774 (2217 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że czytelnia miejska w Kałuszu została prawo mocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 15 grudnia 1885 do l. 76575 z urzędu rozwiązaną.

Lwów, dnia 23 marca 1886.

L. 4808. (1892 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Matija Hlebów przeciw któremu c. k. uprzyw Zakład kredytowy włośc. w likwidacyi w sądzie tutejszym wyrok z dnia 26 stycznia 1885 do l. 2622 o zapłacenie sumy 147 zł. aw. zpn. uzyskał, że dla niego kuratorem ad actum Iwan Kocman zamianowany i temu kuratorowi powyższy wyrok doręczony został. Matij Hlebow ma zatem potrzebne środki obrony zamianowanemu kuratorowi udzielić, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sołotwina, dnia 18 grudnia 1885.

L. 6383. (2024 3—3)
C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym edyktem niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 35771 na kwotę 50 złr. w. a. opiewającej, na imię Tekli Cepińskiej wystawionej, ażeby w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę, sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie, książeczka ta na żądanie proszącej, za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 2170 (1962)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 lutego 1886 wpisaną została do rejestru hadlowego dla firm pojedynczych firma: Nehemie Weinberger, handel zbożem w Dynowie.

Przemyśl, 17 lutego 1886.

L. 1709. (1865 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Towarzystwo kred. dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Fany Fränklowej o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. zpn. skargę wniosło, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia 24go grudnia 1885 l. 19579 wydany i kuratorowi dla tej pozwanej w osobie adw. dr. Mikucińskiego zamianowanego doręczony został.

W Tarnowie, dnia 18 lutego 1886.

L. 2434. (2125)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisania do rejestru firm pojedynczych firmy: „Nuchim Bandler, Brod- Hafer- und Heulieferung für die Militär Garnison in Monasterzyska“, właścicielem firmy jest Nuchim Bandler.

Stanisławów, 24 lutego 1886.

L. 3526. (2140)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na mocy uchwały z dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma:

„Chrześciańskie Towarzystwo spożywcze w Tarnowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką do podwójnego udziału“, które na podstawie statutu uchwalonego na zgromadzeniu członków w dniu 2 lutego 1886 odbytem powstało, a którego celem jest dostarczanie członkom niesfałszowanych dobrych artykułów do domowego użytku według rzetelnej miary i wagi po cenie umiarkowanej, tudzież ułatwienie oszczędności przez udział w zysku.

Siedzibą tego towarzystwa jest miasto Tarnów, czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. W imieniu tego stowarzyszenia ma działać i występować dyrekcya, której członkowie wybierani są na lat 3 przez radę nadzorczą. Obecnymi członkami dyrekcyi są Ludwik Kowalski, ks. Maciej Marymiarczyk i Jan Schütz.

Firmę stowarzyszenia podpisuje dyrekcya w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią, firmę stowarzyszenia obejmującą, kładą członkowie dyrekcyi swoje podpisy. Podpis tylko wtedy wobec osób trzecich obowiązuje prawnie towarzystwo, jeżeli przynajmniej 2 członków dyrekcyi podpisuje.

Publiczne ogłoszenia od towarzystwa następują plakatami i podpisywane są przez 2 członków dyrekcyi.

Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązanie tegoż do wysokości podwójnego udziału przez siebie wniesionego.

W Tarnowie, dnia 11 marca 1886.

L. 975. (2200 1—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława, Daniela i Pawła Kaniewskich, że przeciw nim Wojciech Chlipalski, dr. Karol Petelenz i Franciszka Petelenzowa o orzeczenie, że prawo domagania się zapłaty sumy 1000 złp, przez przedawnienie zgasło, pod dniem 12 stycznia 1886, l. 975 wnieśli pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego l. 975 polecono pozwanym w 30 dniach wnieść pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto w celu zastępowania pozwanych ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dr. Kapiszewskiego ze substytucyą adw. dr. Paszkowskiego kuratorem nieobecnych, z ktorym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 22 stycznia 1886.

L. 344. (2199 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Teresę z Chudów Rogawską, Władysława Stadnickiego, Karola Polityńskiego, Zofię z Bednarskich Stawińską, ks. Franciszka Mendlarskiego, Ludwikę Schimitzkową i Bronisławę z Rogawskich hr. Stadnicką, dla których wskutek pozwu de praes. 8 stycznia 1886 l. 344 przeciwko nim wyniesionego o uznanie prawa własności parcel gruntowych n. 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1160, 1161, 1162 w Janowicach — kurator w osobie adw. dr. Steca z substytucyą dr. Holzera ustanowionym został, aby ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowodów udzielili, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sobie przypisać będą zmuszeni.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 1167. (2129 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości. że w roku 1880 zmarł w Sokalu Jan Pośledni z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy temuż sądowi nie jest wiadomem, czy komu przysłużą prawo do dziedziczenia do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź prawnego tytułu zamyślają wystąpić ze swoimi pretensyami do tego spadku, ażeby się w przeciągu jednego roku od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swoich praw spadkowych oświadczenia spadkowe wniešli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. dra Walerego Filipowskiego adwokata w Sokalu jako kuratora spadkowego się ustanawia, z tymi którzy do spadku się oświadczyli i swoje prawa dziedziczenia wykazali, przeprowadzonym i tymże przyznanym będzie, część zaś spadku, dla którego by się oświadczono albo też cały spadek jeżeliby nikt do spadku się nie oświadczył, jako bezdziedziczny na rzecz państwa zajętym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal, dnia 26 stycznia 1886.

L. 2591. (2116 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadom-go Szymona Borgulę, że Tarnowski dom komisowy Banku galic dla handlu i przemysłu wniósł przeciw niemu dnia 19 stycznia 1886 l. 933 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 175 zł. z pn, na skutek którego nakaz zapłaty z dnia 21 stycznia 1886 l. 933 powyższej sumy wydanym został i temuż Szymonowi Borguli, jako z miejsc- pobytu niewiadomemu na prośbę powodowego domu komisowego de praes. 17 luty 1886 l. 2591 do rąk kuratora adw. dr. Holcera z substytucyą adw. dr. Steca doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L. 2590. (2115 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Borgulę, że tarnowski dom komisowy Banku gal. dla handlu i przemysłu wniósł przeciwko niemu dnia 19 stycznia l. 938 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 150 zł. z pn. na skutek którego nakaz zapłaty z dnia 21 stycznia 1886, l. 938 powyższej sumy wydanym został, i temuż Szymonowi Borguli jako z miejsca pobytu niewiadomemu na prośbę powodowego domu komisowego de praes. 17 lutego 1886, licz. 2590 do rąk kuratora adw. dr. Holcera z substytucyą adw. dr. Steca doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L. 11140. (1984 1—3)
C. k. sąd pow. miej. d. S. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Rollauera, iż uchwałą tegoż sądu z dnia 16 listopada 1885 licz. 67844 dozwolone zostały na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw niemu różne kroki egzekucyjne zaspokojenia pretensyi tegoż towarzystwa w resztującej kwocie 237 zł. 50 ct. w. a. z pn. Wzywa się Jakóba Rollauera, ażeby do ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Paździery z z zastępstwem adw. dr. Weissteina się zgłosił i swe środki obronne podał, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przepisać będzie winien.

Z c. k. sadu pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 4 marca 1886

L. 507 (1975 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczyniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Filiowicza, że w sprawie Michała Egerta przeciw niemu o 80 rubli ross. na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum dla niego c. k. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczeniżynie ustanowiony i temuż t. s. uchwała z 3 czerwca 1885 l. 3861 i wyrok apelacyjny z 9go lipca 1885 l. 6290 doręczone zostały.

Wzywa się więc Michała Filiowicza aby kuratorowi środki ku jego obronie służące dostarczył lub innego rzecznika sobie obrał, gdyż następstwa z teoo sam sobie przypisze.

Peczeniżyn, dnia 20 lutego 1886.

L. 11687. (2216 1—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. S I. we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca Dawidowi Kohnowi wierzycielowi Jakóbowi Szmer, iż w sprawie Matyldy z Czapskich hr. Osiecińskiej przeciw Jakóbowi Szmer pto 42 złr. wa. z pn. celem wykazania płynności wierzytelności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna ze sprzedaży dłużniczych ruchomości uzyskanej wyznaczono termin na dzień 3 maja 1886 o godzinie 9 przed południem w sali nr. III. i że dla niego kuratorem adw. dra Dulębę z zastępstwem dra Szydłowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Dawida Kohna aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony praw swych środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 10 marca 1886.

L. 3389 (2037 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Hussakową, powołaną do spadku swego ojca ś p. Michała Kumaniaka, ażeby w przeciągu roku jednego oświadczenie się do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z dziedzicami zgłaszającemi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Pawliszakiem.

Dobromil, dnia 26 marca 1885.

L. 1560. (1921 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu prośby de praes. 31go stycznia 1886 l. 1560 Salamona Ochs, Lellela Weintrauba i Feigi Weintraubowej o uznanie za nieusprawiedliwioną pretensyę prawa zastawu dla sumy 160 zł. w konw. na podstawie kontraktu najmu z daty Tarnopol 22 kwietnia 1823 na rzecz Józefa Nowickiego w stanie biernym realności pod l. 936 w Tarnopolu wedle dom. V sub pag. 442 n. 3 on. uskutecznioną na która prośbę sąd termin do przesłuchania Józefa Nowicki go na dzień 28 maja 1886 w tutejszym sądzie w biurze nr 4 wyznaczył, dla tego Józefa Nowickiego z miejsca pobytu i życia niewiadom-go kuratora w osobie adw. dr. Trzcinieckiego, dając mu na zastępcę adw. dr. Delinowskiego.

O tem zawiadamia się Józefa Nowickiego, aby albo sam na termin stanął, albo zastępcę wysłał, gdyż inaczej rozprawę z ustanowionym kuratorem przeprowadzi się a sam sobie przypisać będzie winien skutki z zaniedbania środków obrony wynikające.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 13 lutego 1886.

L. 19. (1894 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Braunę z Urb chów Hönigową, iż celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 30go listopada 1885 l. 13412 dozwalającej egzekucyjnego przyznania na wła-ność sumy 163 złr. w depozycie sądowym złożonej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego Bialsko Bielskiego „Wzajemna pomoc“ od spadkobierców Estery Urbachowej w kwocie 106 złr. 99 ct. z pn. się należącej, tudzież celem doręczenia rezolucyi z dnia 1 października 1885 l. 12726, kuratorem p. adw. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie ustanowił. Chrzanów, dnia 22 lutego 1886.

L 7065. (2031 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa wierzyciela hipotecznego ś. p. Macieja Prus Mroczkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego i niewiadomego Mikołaja Antoniego Gąsiorowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych jego sukcesorów i prawonabywców, jak niemniej z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców śp. Macieja Prus Mroczkowskiego, iżby się w ciągu roku jednego z dniem 31 marca 1887 się kończącego z prawami, jeżeliby jakie do wierzytelności 13500 zł. mon. konw. w stanie biernym dóbr tabular.: Szyk I Szyk II i Stare Rybie, wedle dom. 66 pag. 93 n. 4 on. i dom. 39 pag. 319 n. 12 on. na rzecz Macieja Prus Mroczkowskiego wpisanej, mieć mniemali tem pewniej się zgłosili i takowe wykazali, inaczej na żądanie Towarzystwa ochrony własności ziemskiej zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością jako właściciel części dóbr Szyk I Szyk II i Starego Rybia, wierzytelność powyż wymieniona z wszelkiemi adnotacyami i uchwałami odnośnemi za umorzoną w zupełności wykreśloną czyli wpis wykreślenia tychże dozwolony zostanie.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1885.

L. 506. (1974 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Małyka, że w sporze Michała Egerta przeciw niemu o 80 rubli ross. czyli 94 zł. wa., t. s. wyrok z dnia 23 grudnia 1884 l. 6813 zostaje kuratorowi dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu p. Szeibowi c. k. notaryuszowi w Peczeniżynie doręczony, że temuż ma środki obronne dostarczyć lub innego rzecznika sobie obrać gdyż inaczej wynikłe następstwa sobie samemu przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 20 lutego 1886.

L. 75. (2056 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Hersza Langa czyli Linga ojca małoletniej Heni Ling, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku po zmarłej dnia 30 stycznia 18[illegible] w Krystynopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Reizli Paczuk imieniem małoletniej Heni Lang wniósł, inaczej po bezskutecznym upływie tego czasu spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla małoletniej Heni Lang kuratorem adwokatem dr. Filipowskim przeprowadzony zostanie.

Sokal, dnia 10 stycznia 1886.

L. 3072, (2002 3—3)
C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Nussenblatta, że zarazem uzyskało przeciw niemu Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju nakaz zabezpieczenia sumy 450 zł. z wekslu Stryj 3 grudnia 1885 na 600 zł. pochodzącej, że dla obrony jego praw ustanawia się kuratorem adwokata dra Witsa z Samboru, z substytucyą adwokata dra Fiternika, któremu winien jest udzielić kuratorowi dowodu ku obronie, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Sambor, dnia 17 marca 1886.

L. 1087. (2008 2—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Kopla Karpa, Jankla Löwenthala i Laję Hirsch, że przeznaczoną dla nich rezolucyę z dnia 23 stycznia 1886 do l. 1087, którą na żądanie Adama i Gertrudy Eichelbergów dozwolono ekstabulacyę prawa zastawu dla ich pretensyi 60 zł., 63 zł. i 120 zł. z karty ciężarów poz. 5, 6 i 8 realności wyk. hip 37 księgi gruntowej dla gminy Sał... nów objętej, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Steurmanowi.

Sambor, dnia 23 stycznia 1886.

L. 9093. (2072 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku jako instancya spadkowa wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Walentego, Jana i Reginę Duchów spadkobierców po Tomaszu Duchu w Przychojcu dnia 31 marca 1831 zmarłym, aby w jednym roku do spadku się deklarowali, tudzież o swoim życiu i miejscu pobytu, albo wprost sądowi, albo ustanowionemu dla nich kuratorowi Antoniemu Jandzińskiemu donieśli, gdyż inaczej po upływie roku na żądanie reszty spadkobierców, za zmarłych zostaną uznani.

Leżajsk, 5 grudnia 1885.

L. 8047 (1952 2—3)
Lwowski ck. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Stanowskiej celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 6 marca 1886 l. 8047 w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej śp. Ludwika Hild przez kuratora adw. dr. Małachowskiego przeciw Samuelowi Reiss pto 144 zł. 15 ct. wa. pn. kuratora ad actum adw. dr. Fläschnera z substytucyą adw dr. O. Standa a doręczając rzeczoną uchwałę kuratorowi o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 6 marca 1886.

Licytacye.

L. 9570. (2052 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 150 zł. z pn., odbędzie się w sądzie w dniach 29 kwietnia, 4 czerwca i 5 lipca 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 88 w Urzejowicach w powiecie łańcuckim położonej, l. w. h. 304, gminy Urzejowice objętej, Jędrzeja Koguta własnej.

Cena wywołania jest suma 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 30 grudnia 1885 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo zapóźno doręczoną została ustanowiono adwokata dra Godlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 20 grudnia 1885.

L. 2392. (1845 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jetuni (Justynie) Krywejko o zapłacenie kwoty 300 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 kwietnia 1886, na dniu 9go czerwca 1886 i na dniu 14go lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie, biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Nowosiółkach pod l k. 32 położonych, wyk. hip. l. 84 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 700 złr., wadyum 10 % tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 300 złr. sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 14 lipca 1886 o godzinie 4tej po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl 20 lutego 1886.

Wyroki prasowe.

L. 1830. (2219)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał prasowy postanowił na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 23go marca 1886 l. 998 na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu Prokuratora rządowego orzec po myśli §. 493 pk., że umieszczone nr. 9 czasopisma „Głos nauczycielski“ z 20 marca 1886 artykuły: „Jakimi środkami może sobie nauczyciel zjednać miłość i szacunek w gminie“, b) „Żeńska szkoła w Kołomyi a p. inspektor“ zawierają w sobie znamiona występku przeciw publicznemu pokojowi i porządkowi z §. 300 u k., wskutek czego dalsze rozpowszechnienie tych artykułów się wzbrania i zabrany nakład nr. 9 tegoż czasopisma ma być zniszczony,

albowiem

artykuły te wyszydzaniem czynności urzędowej okręgowego inspektora szkolnego w Kołomyi i przekręcaniem rzeczonych faktów postępowania innych inspektorów szkolnych w stosunku służbowym do nauczycieli ludowych usiłują pobudzać czytelników do pogardy przeciw rzeczonym inspektorom, co stanowi istotę występku z §. 300 uk.

Kołomyja, 23 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 13 (2233)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brzozy królewskiej służące w tutejszym sądzie do przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie przed c. k. sędzią powiatowym dnia 30 marca 1886 który w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzi.

Leżajsk, 16 marca 1886.

L. 28 (2250)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Czarne z przyległością Lipna z dniem 1 kwietnia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielane urzędom gminnym i obszarom dworskim do rozpowszechnienia.

Gorlice, 26 marca 1886.

L. 971 979 981. (2222)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Dmytrowice dnia 2 kwietnia 1886, dla gminy Ciemięzowice dnia 9 kwietnia 1886 dla gminy Zadąbrowia, wszystkich w powiecie Radymańskim położonych, dnia 15 kwietnia 1886 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 26 marca 1886.

L. 509 (2224)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Krzywiec w powiecie sądowym Sołotwina ułożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić w dniu 29 i 30 marca 1886 w Krzywcu poczem, w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 31 marca 1886.

Krzywiec, dnia 24 marca 1886.

C. k auskultant sądowy: *Osterman.*

L. 3616 (2175 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszo-sądowym edykcie sprostowawczym Iszym z dnia 20 pazdziernika 1885 l. 18791, zgłoszonym w numerach „Gazety Lwowskiej“ nr. 25, 32 i 39 z roku 1886 w wierszu 22gim wydrukowano mylnie: „Krzyżów“ zamiast wydrukować jak należało: „Kłyżów“ tudzież, że we wierszu 32 z góry wydrukowano mylnie: „Gruda kępska“ zamiast wydrukować jak należało: „Grudna Kępska“, co się niniejszem prostuje.

Kraków, 24 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1848

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.
AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.
AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

☞ **W chorobach sekretnych** obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowy h u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący
Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych
przy ulicy Halickiej l. 12 pierwsze piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/26 do 1/27 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adresem „W. Gierlach Halicka 12" odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwa. 663 17—?

Handel sukna
i towarów wełnianych modnych, pod firmą:
J. Wallach i Syn
we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.
☞ **Założony w roku 1841,** ☜
poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony
skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.
☞ Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.
(2241 2—7)

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie 1881 r.
WSTRZYKIWANIE z
MATICO
aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.
Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO
wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda **WE LWOWIE.**
najlpszy środek przeciw rzerzączce (wywiorowi) upływowi nasienia męskiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.
Kapsułki te są z części eteryeznych roślin „Matico Santale Kopaiwi Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkwych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.
Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.
UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.
Cena 80 et.
Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.
[1771 13—6]

Handel
O. T. Wincklera
we LWOWIE, ul. Teatralna l. 7.
poleca:
KAWY naturalne, aromatyczne i silne w smaku:

Żółta pospolita	1/2 kilo złr.	— 62 ct
„ bardzo dobra	„ „	— 66 ct
Zielonkowata lepsza	„ „	— 68 ct.
„ wyborna	„ „	— 75 ct.
Zielona aromatyczna	„ „	— 90 ct.
„ bardzo dobra	„ „	— 95 ct.
„ najlepsza	„ „	1 — ct.
Jawa brunatna najszl.	„ „	1 05 ct.
Mokka arabska pr.	„ „	— 92 ct.

Codzień świeżo palona kawa!
Herbaty chińsko-rossyjskie
z wybornem smakiem i aromatyczną wonią od 2 zł do 5 1/2 za 1/2 kilo
Cukier w głowie najlep. 1/2 kilo 19 1/2 ct
„ w kostkach i mączce „ 21 ct
Wszystkie inne towary korzenne, owoce południowe, marynaty i delikatesy po najtańszych cenach. (2112 2—3)

Milion sprawozdań leczniczych — 27.000 składów

Ekstractum Malti Hoffii.

Wynalezione przez Jana Hoffa a wyrabiane przezeń jedynie prawdziwe dyetyczne preparata zdrowia lecznicizo-pożywne z ekstraktu słodowego zostały od czasu swego 40-letniego istnienia 64 razy odszczególnione.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego
jest napojem dobrze smakującym, nieocenionym środkiem leczniczo pożywnym nawet w zastarzałych cierpieniach piersiowych i organów oddechu, środkiem wzmacniającym we wszystkich wypadkach osłabienia wyszczuplenia ciała, po odbytych słabościach, przy braku krwi, w słabościach kobiecych, cierpieniach żołądka, złego trawienia i cierpieniach hemoroidalnych.

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia
skutkuje przeciw braku krwi, osłabieniu nerwów, bezsenności, wychudnieniu ciała; jest wyborną czekoladą i szczególnie posilnem i dobrze smakującem śniadaniem dla zdrowych i chorych.

Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy
udowodnił swej skuteczności jako środek sprawiający ulgę w słabościach płuc we wszystkich stadyach, przeciw astmie, zastarzałym katarom tudzież cierpieniom gardła i krtani. Jest unikatem dla dzieci cierpiących na szkrofuły.

Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe
skutkują przeciw kaszlowi, chrypce i zaflegmieniu

Niedoścignięte — Nie dające się naśladować!
Wysokie cesarskie, królewskie, arcyksiążęce, książęce zdania o wartości Jana Hoffa wyrobów słodowych, leczniczo-pożywnych, które to lekarze przyboczni polecili używanie preparatów zdrowia z ekstraktu słodowego.

Jego C. Mość Cesarz i Król Wilhelm I odszczególnił fabrykanta wyrobów z ekstaktu słodowego Jana Hoffa najłaskawszem pismem uznania, którem mu udzielił tytułu radcy i godność kanclerza. Już przedtem wyraził się Jego Mość śp. król. Fryderyk Wilhelm IV.: „Pańskie wyborne piwo żołądkowe dobry mi skutek zrobiło.

Jego Mość cesarz Franciszek Józef I. austryacki udekorował najłaskawiej własnoręcznie fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa oświadczając mu: „Że cieszy Go to, że może takiego jak on męża odszczególnić.

Należy bezwłocznie przesłać Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego Jego Mości cesarzowi Rossyi Aleksandrowi do Cesarskiego Sioła. (Telegraficzna depesza Jego ces. Mości nadana przez hrabiego Szuwałowa.)

Jego Mość król Saksonii Albert oświadczył: „Pański ekstrakt słodowy służy bardzo [illegible] do nadania ty- [illegible] ad- [illegible] Pańskiego z [illegible]

Jego M ść król G [illegible] stawcy nadwornego słowami: „ [illegible] ktu słodowego.

Jej król. Wysokość Wielka księżna [illegible] z Meklenburg-Schwerin z do [illegible] księżniczka Pruska (siostra Cesarza Niemiec, Wilhelma.) „Zawiadamiamy niniejszem, że udzielamy z łaski i innych uwzględnienia godnych motywów królewskiemu radcy komisyjnemu Janowi Hoff w Berlinie tytułu naszego dostawcy nadwornego.

Na wystawie światowej w Londynie w dziale wystawy przedmiotów zdrowia otrzymały wyroby słodowe Jana Hoffa 63 odszczególnień w którem wymienieni są: Jej Mość królowa Anglii Wiktorya i Jego król. wysokość książę Edinburgu jako wys. protektorowie wystawy.

Jego Mość król Danii Chrystyan zauważał najłaskawiej w wys. swem piśmie odręcznem: „Spostrzegłem z uciechą leczniczy skutek pańskiego ekstraktu słodowego tak na sobie jakoteż na kilku członkach mego domu."

Jego wysokość książe Oettingen Wallerstein napisał: Jest obowiązkiem ludzkości przystępnym zrobić cierpiącym tak znakomity środek (Jana Hoffa ekstrakt słodowy.)

Depesza telegraficzna Jego królewskiej wysokości księcia Wales: „Dla jego królewskiej wysokości księcia Wales proszę bezzłocznie przesłać Pański wzmacniający ekstrakt słodowy." (Tytuł dostawcy nadwornego)

Najłaskawsze pismo Jego królewskiej wysokości księcia Karola Antoniego Hohenzollern przy najłaskawszem udzieleniu medalu zasługi „Bene merenti". Do nikogo nie stosuje się napis: „Bene merenti". (Dobrze zasłużonemu) więcej niż do Pana"

Jego królewska wysokość książę Ernst Sachsen-Altenburg wyraził się: „Pański znane a znakomite wyroby słodo [illegible] oświad [illegible]

Jego wysokość Landg [illegible] prz [illegible] udzieleniu dy [illegible] wartoś."

Jego królewska wysokość wielki książe Fryderyk Franciszek II z Meklenburg-Schwerin: „Przyjm Pan dyplom jako znak uznania dla Pańskich znakomitych wyrobów słodowych."

Jego królewska wysokość wielki książe Ludwik Hessen-Darmstadt: „Uznając zbawienną skuteczność Pańskiego niezrównanego ekstraktu słodowego" (dyplom na dostawcę nadwornego).

Jego królewska wysokość książę Julian Schlezwig-Holstein-Glücksburg wyraził się przy sposobności nadania dyplomu na dostawcę nadwornego: „Zamówioną paczkę niezrównanie znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego otrzymałem i z powodzeniem jeszcze częściej upraszać będę o dalsze przesyłki."

Do Pana JANA HOFFA

przez wynalezienie swoich według swojego nazwiska zwanych Jana Hoffa wyrobów leczniczo-pożywczych z ekstraktu słodowego c. k. Radcy, odekorowanego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu, fabryka Grabenhof, Brännerstrasse 8.

Codzień nowe sprawozdania lecznicze wszystkich warst społeczeństwa i z wszystkich stron świata, od tysięcy lekarzy, między temi od koryfeuszów w medycynie, stwierdzają wysoką wartość jedynie prawdziwych Jana Hoffa wyrobów słodowych leczniczo-pożywnych jako środka pożywnego i leczniczego.

1886 Codzień sprawozdania wyleczeń 1886.

Zamek Goldegg, Salzburg 6 marca 1886. W. P. Upraszam o uprzejme przesłanie mi odwrotnie za pobraniem z Pańskich znakomitych wyrobów słodowych 10 woreczków cukierków słodowych. Z wysokiem poważaniem Hrabia **Galen**, zamek Goldbegg, Salzburg.

W. P Proszę mi dostawić koleją jako przesyłkę pospieszną 28 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, które już często używałem jako wyśmienity środek wzmacniający. Adresować do hrabianki Hortenzyi Wasz w Gurasdzie za pobraniem. Z poważaniem hrabina B. Wass Marosz Illye 5. marca 1886.

W. P. Ponieważ mój uporczywy kaszel po dwutygodniowem użyciu Jana Hoffa ekstraktu słodowego zupełnie ustąpił, przeto nie mogę tego zaniechać by wyrazić Panu moje podziękowanie. Pański wiecznie wdzięczny Robert Rabenstein Gr. Kanisza, 5 marca 1886.

W. P. Udowodniona znakomita siła lecznicza Jana Hoffa wyrobów z ekstraktu słodowego przeciw zastarzałym cierpieniom piersiowym powoduje mię, polecić takowe wszechstronnie prosząc powtórnie o przesłanie co rychlej jednej paki dla mnie a jednej dla Jana Vargi, który tożsamo cierpiący jest na piersi; obie przesyłki za pobraniem. Z wysokiem szacunkiem Erdös Ignacy, pleban w Cala-Csany 6 marca 1886.

Nie piłam jeszcze nigdy lepszej czekolady jak nią jest wzmacniająca czekolada słodowa Jana Hoffa. Księżna Wołkońska w Rzymie. Także i ja czuję zmacniająca siłę Pańskiej znakomitej czekolady słodowej, Pańskiego koncentrowanego ekstraktu słodowego i piwa słodowego.
Księżna Schönaich - Carolath.

Przestroga dla kupujących. Lekarze we Francyi, Anglii, Holandii, Belgii i w Ameryce i wszyscy znakomitsi lekarze w Europie ordynują i zapisują w aptekach: „Oryginal ekstractum malti Johanni Hoffii" w tym celu, by chory i rekonwalescent otrzymał do swego wyleczenia właściwy wyrób, gdyż tylko prawdziwe Jana Hoffa wyroby ekstraktu słodowego udowodniły od 40 lat swej skuteczności i wyleczyły setki tysięcy chorych osób. Na etykietach dyetycznych prawdziwych i pierwszych wyrobów leczniczych Jana Hoffa z ekstraktu słodowego znachodzi się marka ochronna (popiersie Jana Hoffa i podpis Jan Hoff z napisem: „Jedyny wynalazca preparatów słodowych" wszystko w formie owalnej), a nie można dość przestrzegać publiczności, by ściśle zważała na oryginalną markę ochronną.

Ceny przesyłki z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego (z paczką i flaszkami) 6 flaszek 3 złr. 82 cnt. 13 flaszek 7 złr. 26 cnt., 18 flaszek 14 zł. 60 ct. 58 flaszek 29 złr. 10 cnt. Koncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr. 12 cnt. 1/2 flakonu 70 cnt. Czekolada słodowa 1/2 kila I. 2 złr. 40 cnt., II. 1 złr. 60 cnt. III. 1 zł. Piersiowych cukierków słodowych w woreczkach po 60 cnt., 30 cnt. i 15 cnt. **Towaru niżej 2 złr nie przesyła się.**

Pierwsze prawdziwe i flegmę oddziałające Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe owinięte są w papierze niebieskim. Dla Wiednia (10 części przesyłka od 13 flaszek począwszy franco z dostawą do domu.

Pierwsza, prawdziwie, skutecznie działająca i ciało wzmacniająca Jana Hoffa czekolada z ekstraktu słodowego (dla cierpiących na brak krwi, bladaczkę i bezsenność), została od czasu 40 letniego istnienia fabryki, 64 razy odszczególniona. Wszystkie francuskie, angielskie, hiszpańskie i inne przed nabywcami wychwalane czekolady nie mogą się poszczycić takim skutkiem dla zdrowia, jak Jana Hoffa czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego a takowa niepowinna brakować w żadnem domostwie.

Główne składy we Lwowie: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld, K. Krzyżanowskiego apt., Karola Bałłabana; dalej J. Wiewiórskiego, A. Sklepińskiego, A. Kochanowskiego, J. Pipesa aptekarzy i u A. Soleckiego. W BRODACH utrzymuje na składzie: Witosławski, Kulak, Reder aptek; w BIALE: Blumenthal, Keler, Fuchs, apt.; w BOCHNI: J. Michnik; w BORSZCZOWIE: M. Niemczewski, apt., w BRZEŻANACH: obie aptyki; w BUCZA ZU: Leib Neumann; w CZORTKOWIE: L. Ness, apt; w CZERNIOWCACH: dr. Barber A. Bayer, Ignacy Schnirch; w DROHOBYCZU: Aichmüller, Ruczka, apt.; Jabłoński; w DOLINIE: Traunfellner, apt.; w GORLICACH: S. Birn; w GRÓDKU: Lippus; w GRYBOWIE: A. Muszynski; w HUSIATYNIE: C. Piekarski apt.; w JAROSŁAWIU Rohm, Wisłocki, apt., S. Ellenberg; w JAŚLE: Bursa apt. T. W. Braglewicz, J. Pollak & Syn; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; Stenzl, w KOPECZYNCACH: N. Posamendt; w KOSSOWIE: J. Motriecz w KRAKOWIE: K. Wiszniewski, Trauczyński apt.; Jan Janiga, w KRYSTYNOPOLU: Armezowski, apt.; w MONASTERZYSKACH: Karzibie apt., w NOWYM SĄCZU: W. Filipek w OŚWIECIMIE: Polaczek apt., w PRZEMYŚLU: M. Krug, Nankowski apt.; w PODHAJCACH: A. Rynczarski wicz, apt., w w RZESZOWIE: Karciński apt.; J. C. Neugebauer B. Schaiter i sp.; w SAMBORZE: Aleksiewicz apt., w SANOKU: A. Waldek, Kalw ŻYWCU: A. Waniek; w SOKALU: Wysoczański aptek., w STANISŁAWOWIE: A. Azarowicz, Mazurs, aptek.; W. TARNOWIE: J. Müllman,..Jonas; STRYJU: Bałłaban i Apfelgrün; w TARNOPOLU: Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; L. Fleischmann; w ... dner et C.; w WADOWICACH: Jan Pohl; w ZŁOCZOWIE Józef Gold; w ZALESZCZYKACH Szymonowicz, apt.
21